

Realizacja doniosłej reformy rozpoczęła str. 2

Wzrost powszechnego dobrobytu w ZSRR str. 4

# GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 300 (1219)

GDAŃSK, WTOREK 31 PAŹDZIERNIKA 1950 R.

CENA 15 GROSZY

## NOWA WALUTA POLSKA skutecznym orężem w walce o plan 6-letni

### Masy pracujące całego kraju witają doniosłą reformę

WARSZAWA. PAP. Ze szczerym uznaniem i pełnym zrozumieniem ludzie pracy miast i wsi przyjęli ogłoszenie ustawy o reformie systemu pieniężnego. Coraz powszechniejsze jest zrozumienie, że nowa reforma jest potężnym środkiem, służącym dalszemu rozwojowi potęgi gospodarczej Polski Ludowej oraz wzmocnieniu naszej pozycji w handlu międzynarodowym.

Na terenie całego kraju, w wielu zakładach pracy, pracownicy i robotnicy otrzymali w dniu 30 października wypłaty zarobków w nowym, ustabilizowanym złotym polskim. We wszystkich fabrykach i większych przedsiębiorstwach, zorganizowana została również wymiana starych pieniędzy na nowe.

Większość kopalń i przedsiębiorstw, podległych Ministerstwu Górnictwa, dokonała wypłaty zarobków pracownikom w dniu 30 października br. Górniczy Śląski Górnicy i Dolnego już w dniu 29 bm. otrzymali wynagrodzenia w nowych pieniądzach.

### Wicekonsul RP w Tuluzie zwolniony z więzienia

GENEWA. PAP. Jak wiadomo, przed kilkoma dniami został aresztowany we Francji pod bezpodstawnym zarzutem szpiegostwa wicekonsul i kierownik konsulatu RP w Tuluzie ob. A. Skrzynia, co było przedmiotem noty protestacyjnej rządu RP do rządu francuskiego.

Jak donoszą z Paryża, dnia 22 bm. po przesłuchaniu go przez wojewódzkiego sędziego śledczego w Bordeaux, wicekonsul Skrzynia został zwolniony z więzienia.

Hutnicy Śląska otrzymywali wypłaty w dniu 30 października br. W jednym z największych zakładów, w hucie „Pokój”, przewodniczący rady zakładowej — tow. Wojciech Łomzik, w imieniu załogi oświadczył: „To, że rząd mógł się zdecydować na przeprowadzenie reformy walutowej jest wynikiem ofiarnej pracy klasy robotniczej. Wzmocniła nasza siłę gospodarczą. Złoty polski wejdzie na rynek międzynarodowy, jako mocna waluta, chlubnie świadcząca o polskim robotniku, budującym socjalizm”.

W fabrykach, podległych Ministerstwu Przemysłu Rolnego i Spożywczego, w ciągu 29 bm. przygotowywane były listy płac, tak, iż w większości zakładów pierwsze wypłaty zarobków dokonane zostały w dniu 30 października br.

M. in. wypłaty otrzymali pracownicy fabryki czekolady im. „22 lipca” (dawniej Wedel) w

Warszawie. „Nie martwię się tym, że stracę te kilkaset złotych, które mi pozostały z zeszłego miesiąca — oświadczyła robotnica pałkowni, Maria Tomczyńska. — Cieszę się natomiast, że spekulanci, którzy nam wszystkim utrudniali nabywanie towaru i podbijali ceny — potracą miliony. Uważam, że jest to dla nich zasłużona kara”.

Większość fabryk na terenie Warszawy i woj. warszawskiego dokonała wypłat w nowych pieniądzach. M. in. zakłady prefabrykacji przemysłu budowlanego, urzędy pocztowe, fabryka „Ursus” i inne.

W Szczecinie zarówno w porcie,

jak i w większych zakładach pracy dokonywano wypłat w nowych pieniądzach oraz przeprowadzono wymianę starej gotówki na nową.

Przewodniczący rady zakładowej huty „Szczecin” tow. Czesław Wojtkowiak, oświadcza: „Byłem nieco zmieszany, gdy przeczytałem rozporządzenie, albowiem miałem jeszcze 7.000 zł starych pieniędzy. Jednak po zastanowieniu się, doszedłem do wniosku, że inaczej być nie mogło. Jest jeszcze w Polsce wielu spekulantów i przeciwko nim właśnie skierowana jest ostra ustawa. My tracimy resztki zarobków z poprzedniego miesiąca, a oni miliony, którymi przeciwko nam spekulowali”.

## Wyjaśnienia PKPG i Ministerstwa Finansów W SPRAWIE ZMIANY SYSTEMU PIENIĘŻNEGO

1 Gdy w czasie pomiędzy 20 października br., a 28 października br. włączanie wypłacono pracownikom należne wynagrodzenia lub reszty wynagrodzeń z tytułu umowy o pracę, które należało wypłacić przed dniem 1 października br., to kwoty te traktuje się jak zobowiązania, o

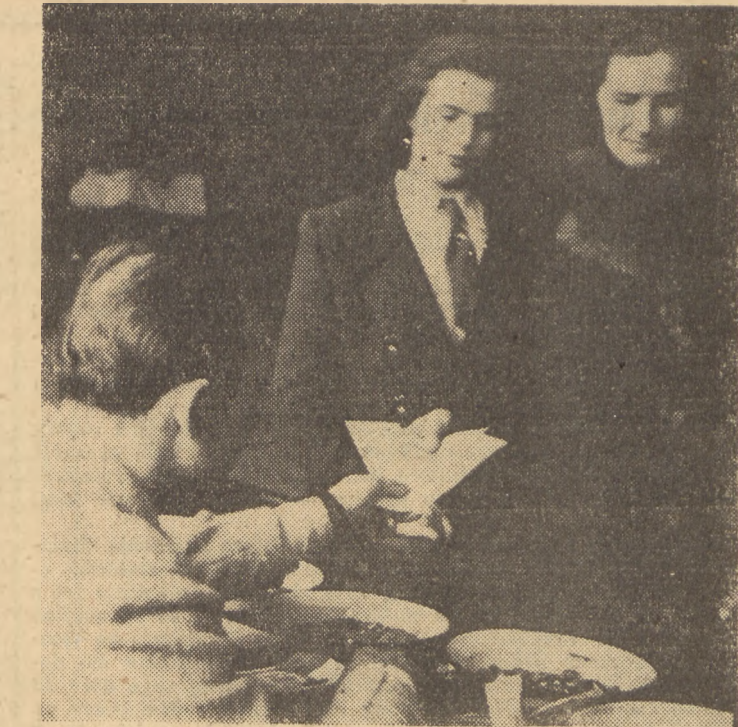
których mowa w rozdziale III punkt 2, ustęp b) Instrukcji Rady Ministrów tzn. dopłaca się pracownikowi tyle razy po dwa grosze, ile złotych dotychczasowych stanowi zaległość wypłacona w czasie pomiędzy 20 a 28 października br.

2 Zdarzyły się przypadki, że właściciele warsztatów rzemieślniczych, sklepów oraz posiadacze gospodarstw bogatego wyplacili po ogłoszeniu reformy pieniężnej, a więc w dniu 29 bm., przedterminowo w dotychczasowym pieniądzu, wynagrodzenie należne pracownikowi w terminie późniejszym. W tych przypadkach należy uznać, że pracownik otrzymał tylko 1/3 (jedną trzecią) należnej jemu kwoty. Pozostałe 2/3 (dwie trzecie) właściciel warsztatu lub gospodarstwa wiejskiego, obowiązany jest dopłacić pracownikowi w terminie według umowy, przy zastosowaniu przeliczenia wg stosunku 100 zł dotychczasowych = 3 złote w nowym pieniądzu.

3 Gdy stała, regulaminowa, okresowość wypłat, to w tych przypadkach należy uznać, że pracownik otrzymał tylko 1/3 (jedną trzecią) należnej jemu kwoty. Pozostałe 2/3 (dwie trzecie) właściciel warsztatu lub gospodarstwa wiejskiego, obowiązany jest dopłacić pracownikowi w terminie według umowy, przy zastosowaniu przeliczenia wg stosunku 100 zł dotychczasowych = 3 złote w nowym pieniądzu.

4 W przypadku, gdy pracownik po brał odszkodowanie za czynność, którą według okoliczności mógł wykonać dopiero po d. n. 28 października r. b. (np. ryzał za służbowe przeniesienie się do innego miejsca pracy), lub gdy wyjeżdżając na urlop lub w delegację służbową pobrał w dniach 27 lub 28 bm. pobory przypadające do wypłaty w dniu 30 wgl. 31 bm., pracownik taki może na indywidualne podanie uzyskać za zgodą ministra lub dyrektora naczelnego CZP lub innej właściwej władzy nadzornej, której dany zakład pracy podlega, prawo wypłacenia do kasy zakładu pracy w dniu 30 i 31 bm. kwoty pobranej w złotych dotychczasowych i otrzymanej w zamian kwoty pracownikowi należnej w nowym pieniądzu.

5 W przypadku, gdy pracownik biorąc udział w zorganizowanym grupowo zakupie towarów pierwszej potrzeby — wpłacił do przedsiębiorstwa handlowego lub do instytucji społecznej (np. związku



W dniu wczorajszym na terenie trójmiasta rozpoczęto wymianę pieniędzy. Na zdjęciu Anna Siergiejew — żona ślusarza z SPB Gdańsk wymienia stare banknoty na nowe na punkcie wymiany przy ul. Pestalozziego we Wrzeszczu.

## W dniu 1 listopada wszystkie sklepy będą otwarte

WARSZAWA. PAP. 30 bm. delegacje pracowników handlu u-społecznego z terenu Warszawy złożyły na ręce ministra handlu wewnętrzznego rezolucję, w której występują z inicjatywą otwarcia sklepów w dniu 1 listopada br. dla ułatwienia zakupów ludziom pracy. Do inicjatywy

tej zgłosiła akces również Naczelna Rada Zrzeszeń Kupieckich.

W związku z tym minister handlu wewnętrznego polecił otwarcie sklepów w dniu 1 listopada bm. W CAŁYM KRAJU W GODZINACH OD 8 DO 19.

## Wbrew oszczerstwom imperialistów — ludy świata popierają pokojowe propozycje ZSRR

### Przemówienie min. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK. PAP. 28 bm. na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ toczyła się dalsza dyskusja nad deklaracją w sprawie usunięcia groźby wojny oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów. Szef delegacji radzieckiej min. Wyszyński wygłosił dłuższe przemówienie.

Min. Wyszyński stwierdził na wstępie, że mimo wysiłków pewnej części Komisji Politycznej, zmierzających do tego, aby uchylić się od omówienia projektu deklaracji w sprawie usunięcia groźby wojny oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów, złożonego przez delega-

ni dyskusji nad projektem deklaracji radzieckiej, szef delegacji ZSRR stwierdził, że szczerą gołą cechą wystąpień przeciwników omawianej deklaracji jest to, że próbują oni za wszelką cenę zdyskredytować propozycje radzieckie i zarazem całą radziecką politykę zagraniczną — choć by nawet drogą wypaczenia i fałszowania faktów. Szczególnie gorliwy był pod tym względem przedstawiciel USA Austin.

Szef delegacji radzieckiej raz jeszcze sprecyzował podstawowe zasady radzieckiego projektu deklaracji i wykazał bezpodstawną krytykę, z jaką wystąpili przeciwnicy propozycji radzieckiej.

Nawiązując do twierdzeń krytyków apelu sztokholmskiego, szef delegacji ZSRR wskazał, że napaści na apel sztokholmski na posiedzeniu komisji świadczą o potężnej sile tego dokumentu, o wyjątkowym wpływie obrońców pokoju.

Znaczną część mowy min. Wyszyńskiego poświęcono była zbijaniu zarzutów, wysuniętych przeciwko propozycji radzieckiej w sprawie zredukowania sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw o jedną trzecią w ciągu lat 1950/1951. Mówi się — oświadczył Wyszyński — że czołg to rzekomo niemniej straszna broń niż bomba atomowa. Gdy jednak proponujemy zredukowanie o jedną trzecią wszystkich zbrojeń wielkich mocarstw, włączając czołgi, spotykamy się również z odmową.

Szef delegacji radzieckiej wykazał dobitnie całą bezpodstawną stanowiska bloku anglo-amerykańskiego i stwierdził, że przedstawiciele tego bloku nie chcą żadnego rozbrojenia, nie chcą zrzec się wysiłku zbrojeń. W ostatniej części swej mowy min. Wyszyński uzasadnił konieczność zawarcia przewidzianego w propozycji radzieckiej paktu pięciu mocarstw, które ponoszą szczególną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju na całym świecie.

## Kary śmierci dla głównych oskarżonych żąda prokurator w procesie bandytów z AK

WARSZAWA. PAP. W szóstym dniu rozprawy przeciwko organizatorom tzw. „ośrodka mobilizacyjnego okręgu wileńskiego AK” sąd udzielił głosu oskarżycielowi publicznemu prof. Rychlikowi.

Prokurator stwierdził, że przewód sądowy wykazał nie tylko haniebną rolę kierownictwa wileńskiego okręgu A. K. współpracy z niemiecką „Abwehrą” i gestapo — w mordowaniu partyzantów radzieckich i polskich działaczy demokratycznych oraz w dywersyjnej i szpiegowskiej robocie przeciwko Związkowi Radzieckiemu — ale ujawnił również, że w imię klasowych interesów wspólny język znaleźli hitlerowcy, angielski wywiad i ośrodki kierownictwa Armii Krajowej.

Omawiając czynny udział w procesie prokurator podkreśla, że są to przedstawiciele anglo-amerykańskiej V-iej kolumny, którzy poprzez szpiegostwo, dywersję, dezorganizowanie życia państwowego, chcieli wydać nasz kraj na pastwę imperializmu.

Stwierdzając, że wszystkie zarzuty aktu oskarżenia zostały w procesie całkowicie udowodnione, prokurator zażądał w imieniu narodu polskiego kary śmierci dla oskarżonych: Olechnowicza, Borowskiego, Szendzielarza i Minkiewicza, a dla oskarżonych Lidii Lwów i Wandy Minkiewicz — kary dożywotnia w więzieniu.

zawodowego) kwotę przeznaczoną na zakup tych towarów (np. węgla, kartofli itp.) winien od przedsiębiorstwa lub przez instytucję społeczną (związek zawodowy) otrzymać taką ilość towaru, jaka wynika z podziału kwoty wpłaconej w złotych dotychczasowych przez cenę jednostkową towaru, wyrażoną w złotych dotychczasowych. W przypadku, gdy przedsiębiorstwo (lub instytucja np. związek zawodowy) nie będzie mogło spełnić przysięgi obowiązku dostawy towaru, pracownik winien otrzymać z przedsiębiorstwa (lub instytucji) które podjęło się dostawy, zwrot wpłaconej kwoty według stosunku 100 zł dotychczasowych = 3 złote w nowym pieniądzu. Z tych samych uprawnień korzystają instytucje społeczne np. komitety rodzicielskie szkół o ile zebrane pieniądze wpłaciły na poczet należności za zamówione towary do kasy przedsiębiorstwa handlowego do dnia 28 bm. włącznie.

1 Postanowienia paragrafu 6 Instrukcji Rady Ministrów z dnia 28 października br. w sprawie wypłat rent, emerytur, zaopatrzenia i stypendiów w związku ze zmianą systemu pieniężnego, obowiązują również Ministerstwo Kultury i Sztuki, w odniesieniu do stypendiów wyższych szkół artystycznych.

2 Pracownik, który pobrał pożyczkę ze środków pracowniczej kasy pożyczkowo - zapomogowej, winien pożyczkę zapłacić w nowym pieniądzu wg relacji 100 zł pożyczki w złotych dotychczasowych = 3 złote w nowym pieniądzu.

3 Nauczyciele szkół podstawowych i szkół średnich, dla których pobory za miesiąc listopada br. przesłane zostały przekazami pocztowymi, wystawionymi w złotych dotychczasowych, których wypłata nastąpi do rąk nauczycieli po dniu 29 b.m., tj. w relacji 100 zł. dotychczasowych = 1 zł. w nowym pieniądzu, otrzymają ze środków Ministerstwa Oświaty do dn. 10 listopada br. wyrównanie, obliczone według relacji dwa złote nowe za każde przekazane jak wyżej 100 zł. dotychczasowych.

## Ku czci Wielkiego Października i Światowego Kongresu Pokoju

### Załoga Stoczni Gdyńskiej wykonuje zobowiązania

Załoga Stoczni Gdyńskiej wykonała swoje zobowiązania przeciętnie w ponad 90 proc. Kadłubowcy zrealizowali je w 86 proc., na budowie s/s „Bytom” wykonano zaplanowane zadania w 96 proc., w oddziale drzewnym — w 89 proc., w elektrycznym w 90 proc., w ruchu w 94 proc. itp. W realizacji zobowiązań szczególnie wyróżniła się brigada tow. Kaczorka, która przy produkcji modeli zaoszczędziła zamiast 240 roboczogodzin — 360.

### Szalupa oddana do użytku

Załoga działu dokowego Stoczni Gdańskiej napotykała często na trudności przy dokowaniu z powodu braku szalup. Ostatnio tow. NAJDOWSKI odnalazł na Holmie zniszczoną szalupę i podjął się jej odbudowy dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. W dniu 20 bm. szalupa została oddana do użytku.

### 300 godzin oszczędności w PPW

Jak donosi korespondent tow. GONTAREK, koło ZMP przy PPW przedterminowo zrealizowało zobowiązania. Pobieranie prób wełny w sortowni odpadków było zaplanowane na 448 roboczogodzin, a wykonano je w ciągu 148 godzin. W ten sposób robotnicy zaoszczędzili 300 roboczogodzin, zwalniając jednocześnie w porcie magazyn dla cukru z bieżącej kampanii.

### Załoga s/s „Puck” zaoszczędziła 8 milionów

Marynarze s/s „Puck” dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej wykonali przedterminowo swój plan przewozów. Poza tym, marynarze usunęli rdzę i przeprowadzili konserwację komór kotwicznych. Załoga maszynowa postanowiła w ciągu roku wykonywać wszystkie remonty maszyn i kotłów we własnym zakresie. Steward BRZOZOWSKI pomalował 80 m² podłóg na statku, III oficer SAWICKI rozpoczął szkolenie sekcji przeciwpożarowej.

## Wielki konkurs „Głosu Wybrzeża” na reportaże - opowiadanie

W związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej redakcja „Głosu Wybrzeża” ogłasza konkurs na opowiadanie — reportaż na następujące tematy:

- 1) JAK W NASZYM ZAKŁADZIE PRACY WYKORZYSTUJEMY DOŚWIADCZENIA RADZIECKIE?
- 2) JAK POWSTAŁA NASZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA?
- 3) MÓJ WKŁAD W REALIZACJĘ PLANU 6-LETNIEGO — MÓJ WKŁAD W WALKĘ O POKÓJ.

Za najlepsze prace przyznane zostaną nagrody. Dalsze szczegóły ogłoszone zostaną w najbliższych numerach „Głosu Wybrzeża”.

## Realizacja doniosłej reformy rozpoczęta

Słyszałam od rodziców — mówi Lickiewiczowa Olga, konduktorka MZKGG — o wymianie marki na złotówkę, kiedy to rząd Grabskiego miał na uwadze wyłącznie dobro kapitalisty, a nie interes człowieka pracy. Klasa robotnicza drogo za tę reformę zapłaciła. Dziś jest inaczej. Wierzę w to, że nowa złotówka to jeszcze jeden krok naprzód prowadzący do podniesienia stopy życiowej wszystkich ludzi pracy, a Witold Belau przewodnik i racjonalizator stożniowy dodaje: „Jestem zdania, że ta służna reforma walutowa ma na celu ukrócenie machinacji spekulatorów, dąży do obniżenia cen i jest zgodna z istotnym interesem klasy robotniczej”.

Skutki zmiany systemu pieniężnego obciążały dotąd z reguły klasę robotniczą, biednych i średnich chłopów. Dziś sytuacja zmieniła się. Reforma walutowa jest zgodna z naszym systemem gospodarczym, wzmacnia ten system — leży w interesie ludzi pracy.

Stabilizacja pieniądza ma jak najdonioślejsze znaczenie. Zmiana starych pieniędzy na nowe, podniesienie wartości złotówki, określenie jej wartości w złocie i, co ważniejsze, zrównanie jej z rublem radzieckim, a więc z walutą najtrwalszą i najpewniejszą daje korzyści ekonomiczne na długą metę i zabezpiecza rozwój gospodarki kraju, wpływa na stałe zwiększanie się dochodu narodowego, umożliwia prawidłowy rozdział tego dochodu i zapewnia wzrost dobrobytu klasy robotniczej. Ludzie pracy na zmianie waluty nie tracą nic. Okres jesieni, a więc zwiększonych zakupów, odzieży i artykułów spożywczych spowodował wcześniejsze wydanie oszczędności domowych w budżecie rodziny robotniczej. Dlatego przy wymianie nikły procent zarobionych w poprzednim okresie pieniędzy robotnicy przyniosą do banku. Zarobki bieżące są wypłacane już w nowej walucie w stosunku 100 do 3. Natomiast nagrabione przez kulaków i spekulantów setki tysięcy i miliony złotych są wymieniane zgodnie z ustawą w stosunku 100 do 1. Dwie trzecie skradzionych klasie robotniczej pieniędzy wróci do skarbu państwa, by służyć naszej gospodarce i wrócić pod różnymi postaciami w ręce robotników.

Zupełnie naturalną rzeczą są więc wypowiedzi przodowników pracy i racjonalizatorów, robotników i urzędników, witających, podobnie jak Lickiewiczowa i Belau z głębokim zrozumieniem i zadowoleniem, ustawę o zmianie waluty.

Naturalnymi są rezolucje założeń warsztatów Zawisła, Centrali Rybnej, witające z radością wprowadzenie reformy walutowej. Żal tych zakładów dla wyrażenia swej radości z decyzji rządu zobowiązuje się wzmoczyć dyscyplinę pracy, podnieść wydajność pracy i w oparciu o nową walutę przeprowadzić zdecydowaną walkę o oszczędność gospodarkę zakładów w toku realizacji planu 6-letniego. Akcja wymiany trwa. Sieć punktów wymiany została zorganizowana sprawnie, ilość ich jest wystarczająca. W Gdańsku np. nie widzi się tłoku i nadmiernych „ogonków”.

W Gdyni z samego rana w pierwszym dniu organizacja wymiany nie była właściwie rozwiązana. Początkowo nie wszystkie punkty zostały otwarte w terminie. Po kilku godzinach w punktach zabrakło pieniędzy do wymiany. Winę za to ponosi rzecz prosta aparat wymiany oraz aparat kontrolny Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Jeden z punktów w Sopocie przy ul. Rokossowskiego również nie spełnia należycie swojego zadania ze względu na zły lokal, zimno i brak oświetlenia.

Wymiana odbywa się w całkowitym spokoju. W pierwszym dniu widać było wyraźnie, że kapitaliści, spekulanci i kulacy jeszcze nie przystąpili masowo do wymiany, obserwując na razie jej przebieg, choć zdarzały się już wymiany sum kilkadziesiąt, a nawet kilkaset tysięcy. Były natomiast zwiastująca na wsi próby ułokowania przez kulaków gotówki w towarach w cen sprzed reformy. Czynniki społeczne zapobiegły jednak skutecznie tym machinacjom. Również w pierwszym dniu dało się zauważyć, że nie wszystkie zakłady pracy zorganizowały zbiorową wymianę. Rady zakładowe powinny niezwłocznie zorganizować w swoich zakładach punkty wymiany, bądź listy zbiorcze, nie wolno bowiem utrudniać robotnikom nabywania towarów na skutek braku nowych pieniędzy, a zwłaszcza w tych zakładach, w których wypłaty bieżących zarobków następują dopiero jutro lub za kilka dni. Wypłaty zarobków w nowej walucie są dokonywane zgodnie z ustalonymi przepisami i zwyczajami, przewidziane dni i terminy wypłat będą wszędzie dotrzymane.

Wielka reforma walutowa przebiega sprawnie, dając świadectwo dyscypliny, wyrobieniu politycznemu i zrozumieniu przez robotników znaczenia nowego złotego w życiu gospodarczym kraju — w życiu klasy robotniczej.

# Reforma walutowa - podstawą trwałego wzrostu DOBROBYTU MAS PRACUJĄCYCH

Przemówienia przewodniczącego GRZZ tow. Kłosiewicza i przewodniczącego ZSCh pośla Ozgi-Michalskiego w Sejmie

Przedłożony przez rząd projekt ustawy o zmianie systemu pieniężnego stanowi nowy doniosły krok na drodze stabilizacji gospodarki i politycznej Polski Ludowej, na drodze naszego pokojowego rozwoju, na drodze budownictwa podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Dotychczasowy pieniądź spełnił swoje zadania jako pieniądź powojennej odbudowy i planu 3-letniego. Jednak jest to pieniądź za słaby i zbyt mało wartościowy, aby mógł być walutą wielkiego planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu. Wygraliśmy „bitwę o handel”, zorganizowaliśmy socjalistyczny handel państwowy i spółdzielczy, wyparliśmy elementy kapitalistyczne z handlu hurtowego i w poważnej mierze z handlu detalicznego. Jednakże liczna warstwa spekulantów towarowych i walutowych i innych niebieskich ptaków, przy pomocy legalnego i nielegalnego handlu i różnego rodzaju machinacji, zdobyła nagromadzić znaczne kapitały pieniężne, które służą jej w dalszym ciągu, jako narzędzie zbierania spekulacyjnych zysków kosztem mas pracujących, jako narzędzie wielkich osobistych korzyści i środek luksusowego utrzymania.

Podobnie dzieje się nie tylko w mieście, ale i na wsi.

Reforma walutowa zadaje prawdziwy cios spekulantom miejskim i wiejskim. Jednocześnie reforma walutowa umocni pozycję państwa ludowego i mas pracujących, a w szczególności klasy robotniczej i stanie się podstawą trwałego podnoszenia jej dobrobytu i poziomu kulturalnego.

Zapewne wielu robotników i pracowników indywidualnie ponieść stratę części nagromadzonych oszczędności, jeżeli nie zostały one ulokowane na książeczki oszczędnościowe. Jednak strata ta jest jednorazowa i niewspółmierna do ogólnych korzyści, jakie odnieść się klasa robotnicza jako całość. Żaden robotnik i pracownik nie żyje z nagromadzonych pieniędzy, z kapitału, a ogromna większość robotników i pracowników wydaje swoje zarobki od wypłaty do wypłaty. Zasada niższego kursu przeliczenia posiadanej gotówki, niż kurs przeliczenia cen i płac jest bezspornie słuszną i w przydatnej mierze godzi w elementy kapitalistyczne, a nie w ludzi pracy.

Na wsi reforma walutowa uderza w wiejskiego spekulanta i lichwiarza, bogacza wiejskiego, któremu udało się nagromadzić kapitał pieniężny. Ogranicza ona jego zasoby pieniężne i jego możliwości wycisku. Chroni ona jednak interesy biednych i średnich chłopów.

Reforma walutowa przyczyni się do ograniczenia możliwości wycisku ze strony kapitalistów wiejskich i do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wzoruując się na doświadczeniach wielkiego Związku Radzieckiego, kierując się wskazaniem marksizmu-leninizmu, będziemy i u siebie w Polsce w oparciu o nową, trwałą i mocną walutę prowadzili energiczną walkę o obniżenie kosztów produkcji, aby umożliwić przejście do

polityki obniżenia cen, aby stworzyć podstawy trwałego wzrostu dobrobytu mas pracujących.

Ustalając wartość naszej waluty według wartości złota i podnosząc jej wartość w stosunku do zdevaluowanych walut państw kapitalistycznych, tym samym umacniamy nasze pozycje w stosunkach handlowych i płatniczych z tymi krajami i kładziemy kres tym korzyściom, jakie kapitaliści zagraniczni wyciągali z niskiej wartości naszej waluty. Jednocześnie dzięki ustaleniu paritetu złotego na jednakowym poziomie z najmocniejszą walutą świata — rublem, umacniamy i ułatwiamy nasze stosunki ekonomiczne z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Ustawa, zakazująca handlu i

prywatnego posiadania walut obcych, monet złotych oraz złota i platyny, położy kres spekulacji walutowej i dezorganizacji rynku pieniężnego przez tzw. waluciarzy.

Przeprowadzając reformę walutową w obecnej sytuacji między narodowej dajemy wyraz naszej niezłomnej woli utrwalenia pokoju, dajemy wyraz naszej woli umocnienia naszego pokojowego budownictwa.

Niech więc reforma walutowa stanie się punktem wyjścia dla nowej, twórczej inicjatywy mas pracujących w dziele wykonywania z nadwyżką planów gospodarczych, powiększenia produkcji, wzrostu wydajności pracy, obniżania kosztów własnych, powiększania rentowności socjalistycznych przedsiębiorstw.

## W INTERESIE mało i średniorolnych chłopów PRZECIW bogaczom i spekulantom wiejskim

Masy małorolnych i średniorolnych chłopów są mocno zainteresowane we wprowadzeniu pełnowartościowego i silnego pieniądza, który jest potrzebny dla umocnienia i rozwoju obrotu towarowego między wsią a miastem.

Wzrasta nieprzerwanie dochód gospodarstw rolnych; ilość trzody chlewnej, sprzedawanej przez mało i średniorolnych chłopów, wzrosła w ciągu ostatnich dwóch lat około trzykrotnie. Wzrasta również nieprzerwanie masa towarów przemysłowych, idących na wies; zakupy wsi w obrocie detalicznym były w 1950 r. 2,5 raza większe od zakupów w 1946 r. Małorolny i średniorolny chłop coraz więcej sprzedaje i coraz więcej kupuje, dlatego też zainteresowany jest, aby pieniądź był mocny.

Reforma walutowa, wprowadzając nowy złoty, oparty na wartości złota, nie dawałaby oczekiwanych rezultatów, gdyby pozostała nagromadzone wielkie sumy pieniędzy w rękach kapitalistów w mieście i na wsi oraz w rękach spekulantów.

Reforma walutowa godzi bezpośrednio w pasożytnicze spekulacje elementy, a zmniejszając nagromadzone w ich rękach kapitały, ogranicza ich możliwości spekulowania.

Pragnąc przyjąć jeszcze bardziej skuteczną pomoc mało i średniorolnym chłopom, reforma przewiduje, że będą oni spłacać swoje długie i należności bogaczom wiejskim w stosunku 1 złoty nowy za 100 zł starych. Stanowi to poważne oddzielenie mało i średniorolnych chłopów wobec bogaczy wiejskich.

Reforma walutowa przewiduje, że wszystkie płace oraz ceny zarówno artykułów rolnych jak i przemysłowych liczone będą według jednokrotnej relacji 3 zł nowych za 100 zł starych. Oznacza to, że tak samo jak rzeczywista wartość płacy robotnika czy pracownika umysłowego nie ulegnie zmianie, tak samo dochódowość chłopów pozostanie na jednakowym poziomie.

Wielkie sumy pieniężne, używane dla wycisku i spekulacji, są zgromadzone w rękach bogaczy i spekulantów i w nich godzi reforma walutowa. Lecz pewne drobniejsze sumy pieniędzy znajdują się również w rękach mało i śred-

niorolnych chłopów, którzy mogą ponieść pewne przejściowe straty na posiadanych przez siebie pieniądzach. Dlatego, aby tym stratom zapobiec, albo zmniejszyć je do minimum, reforma walutowa przewiduje szereg ułatwień dla mało i średniorolnych chłopów, tak samo, jak dla robotników i pracowników umysłowych.

Przejściowe straty, jakie ponieść mogą niektórzy mało i średniorolni chłopcy na wymianie pieniędzy, wyrównane zostaną szybko wszystkim tymi korzyściami, jakie przyniesie ze sobą reforma walutowa dla wszystkich mało i średniorolnych chłopów.

Szybszy rozwój ogólnej gospodarki narodowej, podniesienie po-

złomu gospodarki małorolnych i średniorolnych chłopów oraz zwiększenie dochodowości tych gospodarstw, wzrost produkcji przemysłowej i wzrost ilości towarów przemysłowych, idących na wies, perspektywa obniżki cen na bazie zmniejszenia kosztów własnych, uwolnienie obrotu towarowego od machinacji spekulacyjnych, zahamowanie przechwytywania poważnej części towarów przemysłowych przez bogaczy wiejskich — oto co przyniesie winną masom małorolnych i średniorolnych chłopów reforma walutowa. Dlatego reformę walutową każdy świadomy mało i średniorolny chłop przyjmie ze zrozumieniem i uznaniem.

## Książeczka oszczędnościowa PKO pomaga przy wymianie pieniędzy

Przy wymianie pieniędzy została zapewniona wszystkim obywatelom, ze strony aparatu bankowego, sprawną i szybką obsługa. PKO komunikuje, że dla dalszego ułatwienia wymiany można w terminie do dnia 5 listopada br. dokonywać wpłat na książeczki oszczędnościowe PKO dotychczasowymi banknotami. Przy otwarciu książeczki lub przy dokonaniu na nią wpłaty w tym terminie, PKO natychmiast przeprowadza przechowanie.

Wszystkie placówki PKO, zastępstwa PKO przy powiatowych oddziałach Banku Rolnego oraz wszystkie urzędy pocztowe na terenie całego kraju wystawiają książeczki oszczędnościowe, przyjmują na nie wpłaty i wypłacają z nich gotówkę.

Wpłaty na książeczki oszczędnościowe mogą być dokonywane już od 50 złotych według wartości pieniądza sprzed 29 października br.

## Tabela kursowa Narodowego Banku Polskiego

| D e w i z y |             | Pieniądze zagraniczne                         |             |
|-------------|-------------|-----------------------------------------------|-------------|
| kupno zł    | sprzedaż zł | kupno zł                                      | sprzedaż zł |
| 99,75       | 100,25      | ZSSR clear. — 100 rubli                       | —           |
| 11,17       | 11,23       | Anglia — £ sterl. <sup>1)</sup>               | 11,15       |
| —           | —           | Argentyna — 100 peso                          | 27,—        |
| 8,94        | 8,98        | Australia — 1 £ austral.                      | 8,40        |
| —           | —           | Austria — 100 szyl. austr.                    | 15,—        |
| 7,98        | 8,02        | Belgia — 100 fr. belg.                        | 7,90        |
| —           | —           | Brazylia — 100 cruzeiro                       | 12,—        |
| 7,98        | 8,02        | Czechosłowacja — 100 kr. czech. <sup>2)</sup> | 4,90        |
| 57,77       | 58,05       | Dania — 100 kr. duńsk. <sup>3)</sup>          | 50,—        |
| 11,46       | 11,52       | Egipt — 1 £ eg.                               | 9,50        |
| —           | —           | Finlandia 100 mk. fińsk.                      | 1,10        |
| 1,14        | 1,145       | Francja — 100 fr. fr. <sup>4)</sup>           | 1,10        |
| 11,17       | 11,23       | Izrael — 1 £ izrael.                          | 8,50        |
| —           | —           | Jugosławia — 100 din. <sup>5)</sup>           | 2,—         |
| 105,—       | 105,52      | Holandia — 100 hfl. <sup>6)</sup>             | 95,—        |
| 8,85        | 8,87        | Kanada — 1 dol. kan.                          | 8,88        |
| 55,86       | 56,14       | Norwegia — 100 kr. norw. <sup>7)</sup>        | 50,—        |
| 3,99        | 4,01        | St. Zjedn. A. P. — 1 dol. USA                 | 3,98        |
| 92,20       | 92,66       | Szwajcaria — 100 fr. szw.                     | 92,—        |
| 77,11       | 77,49       | Szwecja — 10 kr. szwedz. <sup>8)</sup>        | 70,—        |
| —           | —           | Węgry — 100 forintów <sup>9)</sup>            | 14,—        |
| —           | —           | Włochy — 100 lirów it. <sup>10)</sup>         | 0,65        |

1 gram czystego złota — zł 4,50.

Bank skupuje: 1. banknoty uszkodzone lecz nadające się do skupu oraz banknoty dolarowe emisyj sprzed roku 1923 tzw. długie wg stawek obniżonych, o 5 proc. 2. bilon — tylko dolary St. Zjedn. A. P. i kanadyjskie oraz fr. szwajc., £ ang. i korony szwedzkie po cenie banknotów, obniżonej o 10 proc.

|                 |               |               |                 |               |                                 |               |               |               |                  |
|-----------------|---------------|---------------|-----------------|---------------|---------------------------------|---------------|---------------|---------------|------------------|
| 1) tylko w odc. | 2) " " kcs 50 | 3) " " dkr 10 | 4) " " ffr 1000 | 5) " " din 50 | 6) tylko w odcinkach do hfl 100 | 7) " " nkr 50 | 8) " " skr 50 | 9) " " for 10 | 10) " " lib 1000 |
|-----------------|---------------|---------------|-----------------|---------------|---------------------------------|---------------|---------------|---------------|------------------|

## Marynarze PMH wstępują w ślady załogi radzieckiego statku „AKADEMIK KRYŁOW”

Żałoga radzieckiego motorowca „Akademik Kryłow” wprowadziła niedawno nową formę socjalistycznego współzawodnictwa — mianowicie otoczenie socjalistyczną opieką sprzętu i urządzeń mechanicznych jednostek pływających. Inicjatywa radzieckich marynarzy objęła już znaczną ilość przodujących jednostek floty radzieckiej.

Obecnie z okazji zbliżającej się 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej również i załogi Polskiej Marynarki Handlowej podpisują umowy — zobowiązania w dziedzinie zastosowania do świadczeń radzieckich, przystępując do współzawodnictwa o socja-

listyczną opiekę nad urządzeniami technicznymi. Nowa forma współzawodnictwa pozwala na poprawę warunków eksploatacyjnych, przedłuża żywot urządzeń mechanicznych i zwiększa ich wydajność techniczną. Nowa forma współzawodnictwa będzie miała ogromne znaczenie dla przyspieszenia realizacji planu 6-letniego.

W dniu wczorajszym z inicjatywy Związku Zawodowego Transportowców Oddział Marynarzy do było się na pokładzie s/s „Wieluń” zebranie załogi na którym oficerowie, marynarze, mechanicy i trymerzy oraz personel hotelowy — łącznie 25 osób, po dokładnym przedyskutowaniu nowej for-

my współzawodnictwa podpisali indywidualne umowy, na podstawie których członkowie załogi bez względu na stopień i stanowisko służbowe przyjmują socjalistyczną opiekę nad poszczególnymi urządzeniami technicznymi, zobowiązując się do przedłużenia czasu ich używalności od dwóch do czterech lat ponad czas ustalony.

Statek „Wieluń” należy do najstarszych jednostek PMH i ma za sobą już 24 lata eksploatacji na morzu, w tym ciężki okres wojenny.

Żałoga s/s „Wieluń” w uchwalej rezolucji wyzwa załogi innych statków PMH do podjęcia analogicznych zobowiązań w oparciu o osiągnięcia marynarzy radzieckiego motorowca „Akademik Kryłow”.

Entuzjazm i wielkie zrozumienie z jakim marynarze s/s „Wieluń” przystępują do socjalistycznej opieki nad urządzeniami technicznymi, zachęci niewątpliwie załogi innych jednostek PMH do naśladowania. (w.)

## Ważne dla obywateli radzieckich

Obywatele radzieccy, którzy w czasie działań wojennych w latach 1941—1945 zostali wywiezieni do Niemiec i obecnie znajdują się w Polsce mogą zwracać się po informacje i wyjaśnienia w sprawach powrotu do ojczyzny w następujących punktach:

- 1) Oddział repatriacji obywateli radzieckich — Legnica, ul. Lenina 3.
- 2) Repatriacyjny punkt zbiorczy w Wołowie, (woj. wrocławskie).

Ponadto informacje i wyjaśnienia udzielają konsultaty ZSRR:

- a) w Warszawie, ul. i Armii Wojska Polskiego 2/4.
- b) w Krakowie, ul. Chopina nr. 1.
- c) w Gdańsku, Wrzeszcze, ul. Batorego 18.
- d) w Szczecinie, ul. Piotra Skargi nr 14.

Po uzyskaniu informacji we wskazanych wyżej punktach można zgłaszać się oświadczyć, bądź w drodze korespondencyjnej. Władze terenowe udzielą obywatelom radzieckim pragnącym powrócić do ojczyzny, pomocy przez wystawienie odpowiednich dokumentów i bezpłatne skierowanie do punktu zbiorczego w Wołowie. Obywatelom tym przysługują prawo zabrania ze sobą posiadanej własności ruchomej i rzeczy osobistych.

Na punkcie zbiorczym w Wołowie, każdy obywatel radziecki ma zapewnioną bezpłatną kwatery, wyżywienie i pomoc lekarską. Repatriacja z Wołowa do ZSRR odbywa się bezpłatnie.

## Delegat Urugwaju w ONZ potępia krwawy reżim Franco

Obłudna wypowiedź przedstawiciela W. Brytanii

NOWY JORK PAP. Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ obradowała w dalszym ciągu nad projektem rezolucji, którego właściwym celem jest otwarcie drzwi ONZ dla Hiszpanii frankistowskiej.

Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Urugwaju, który stwierdził, że unieważnienie rezolucji z 1946 r. jest niedopuszczalne, bowiem

lud hiszpański jest nadal prześladowany za swoje republikańskie przekonania i od 1946 r. w Hiszpanii frankistowskiej sytuacja nie ulega zmianie.

Delegat Urugwaju zakomunikował, że będzie głosował przeciwko rezolucji dopuszczającej Hiszpanię do ONZ.

Następnie przemawiał przedstawiciel Kanady, popierając projekt rezolucji, dopuszczający Hiszpanię do organów ONZ.

Jako ostatni zabrał głos delegat brytyjski, który oświadczył, że rząd brytyjski nie uważa, by zasłony istotne zmiany usprawiedliwiające rewizję stosunku do reżimu Franco. Wobec powyższego delegacja brytyjska powstrzyma się od głosowania.

### Ze sportu

#### Polska-Bułgaria

1:0 (1:0)

SOFIA PAP. W międzypaństwowym meczu piłkarskim Polska pokonała Bułgarię 1:0 (1:0). Jedyną bramkę zdobył Cieślak.

# Nowy pieniądz uderza spekulantów po kieszeni polepszy zaopatrzenie ludzi pracy

## Sprawny przebieg wymiany w woj. gdańskim

Pierwszy dzień wymiany pieniędzy w województwie gdańskim, a szczególnie w trójmieście, wykazał wielkie zaufanie mas pracujących do polityki gospodarczej rządu oraz ujawnił sprężystą organizację pracy w naszych instytucjach finansowych i przedsiębiorstwach handlowych.

Utworzona w trójmieście sieć punktów wymiennych okazała się w pełni dostateczna dla przeprowadzenia wymiany w ustalonym terminie. Akcję wymiany usprawnia znacznie całkowity spokój i zdyscyplinowanie ludności pracującej. Uspołeczniony handel niezwykle szybko przystosował się do pracy w nowych warunkach, nie przerywając ani na chwilę zaopatrywania mieszkańców w potrzebne im artykuły.

## W GDAŃSKU

Za szeroką szybą okienka kasowego Banku Rzemiosła, przy ul. Wąły Jagiellońskie, w Gdańsku, obok równoułożonych różowych i niebieskich banknotów, z podobiznami przodowników pracy, lśnią stożki bilonu. Zbliża się godzina 8. Kasjerka tow. Sętkówna podnosi szybę okienka.

Pierwszy klient, robotnik Andrzej Kwęstrzyn wymienił kilkaset złotych. Po odejściu od kasy z uwagą przygląda się nowym pieniądzom. Oszkło nie drzwi otwierają się następnie raz po raz. Wychodzących z banku otaczają przechodnie — chcą zobaczyć nowe pieniądze. Oczekujący na wymianę pieniędzy witają tych, którzy już zmienili, zartami. „Przemysł skórzany musi rozpocząć wzmoczoną produkcję portmonetek” — mówi ktoś. Druga uwaga jest już bardziej złośliwa: — „Teraz dowiemy się, kto był spekulantem” — mówi jedna z kobiet, stojących w kolejce.

W Siedlicach Narodowy Bank Polski zorganizował punkt wymiany w lokalu przeznaczonym na sklep MHD. Bankowcom przyszedł z pomocą ZMP-owcy. Do starczyli oni krzesła i inny potrzebny sprzęt. Wymieniane tu sumy są przeważnie drobne. 9-letni Jerzyk Dymczyk wymienił jako jeden z pierwszych w tym punkcie — 700 zł.

Przez cały dzień w żadnym z punktów wymiany w Gdańsku nie zauważono tłoku. Świadczy to, że sieć punktów wymiany jest dostateczna. Jest to także dowodem, że załogi robotnicze Gdańska podeszły w sposób zdyscyplinowany do sprawy wymiany pieniędzy. W wielu punktach zgłosili się mężczyźni z żonami, którzy pobrali pieniądze na listy zbiorowe.

Wymowny jest fakt wymiany w pierwszym dniu jedynie

drobnych sum. Dowodzi to, że właściciele większych kapitałów ociągają się jeszcze z wymianą.

## Normalny ruch w sklepach gdańskich

Handel uspołeczniony i placówki usługowe na terenie Gdańska dobrze przygotowały się do sprzedaży towarów za nowe pieniądze i po nowych cenach. We wszystkich sklepach dokonano już zmiany cen. Ruch w wielu sklepach był normalny. Posiadacze nowych pieniędzy kupowali różne towary: mięso, wędliny, inne, potrzebne im w danej chwili. Zakłady gastronomiczne i sklepy z produktami żywnościowymi przyjmowały jeszcze stare banknoty, za które ustawa pozwalała nabywać niektóre artykuły, jak chleb, mięso, wędliny itd. Również apteki w pełni były czynne i sprzedawały lekarstwa za dotychczasowe pieniądze.

W sklepie galanteryjnym MHD nr 29 na wystawie widnieją obok starych cen — nowe. Grupy przechodniów zatrzymują się przed wystawą, przyglądając się kartonkom z cyframi.

— Towary nie podrożały przecież — mówi mieszkanka Olszyny ob. Starzyńska, — a u nas rozsiwiano już pogłoski o wyższych cenach. Kosztowała męska koszulka 1.000 zł, a obecnie cena jej wynosi 30 zł.

Do sklepu przemysłu skózanego przy ul. Wąły Jagiellońskie pierwszy przybył z nowym pieniądzem ob. Rzeczeński, który przyjechał z Pszczółek, aby wymienić pieniądze i kupić zarazem buty dla siebie i syna. Za ładne buty męskie zapłacił 201 zł, a za dziecięce — 135 zł.

Duży ruch panował wczoraj w farbiarni DPPM przy Targu Drzewnym. Jedni klienci oddawali materiał do farbowania, inni garderobę do czyszczenia. Wszyscy interesowali się nowymi cenami. Farbowanie 1 kg wełny, jak wyjaśniał kierownik ob. Bocier, kosztowało 1.000 zł, obecnie kosztuje 30 zł, za czyszczenie płaszcza trzeba płacić 35 zł. Ceny pozostały bez zmian — stwierdzali z zadowoleniem klienci.

## W GDYNI

Również dobrze przygotował się do pracy handel uspołeczniony w Gdyni. PDT sprzedał wczoraj za stare pieniądze duże ilości wędlin, tłuszców, pieczywa itd. W kioskach ulicznych pojawiły się w godzinach obiadowych większe ilości papierosów, tak, że odrzucały kolejki. W godzinach popołudniowych w sklepach MHD i PSS rozpoczęły się zakupy za nowe pieniądze.

Wymiana pieniędzy w godzinach rannych odbywała się początkowo niezbyt sprawnie, na skutek opóźnienia w dostawie nowych banknotów i bilonu. O godz. 11 rozpoczęto wymianę pieniędzy w Banku Rzemiosła, przy ul. Świętojańskiej, gdzie zostały uruchomione trzy okienka. W godzinę później uruchomiono 3 dalsze okienka w Banku Inwestycyjnym przy ul. 10 Lutego.

Tematem rozmów wśród wymieniających była nadal sprawa zmiany systemu pieniężnego. Zygmunt Skaliński, z Zarządu Portu Gdańsk-Gdynia, oczekując przed Bankiem Inwestycyjnym obliczył, że pensja jego wynosić będzie obecnie 540 zł, wobec poprzednich 18 tysięcy. — Ja nic nie stracę, odwrotnie zyskam na trwałości waluty — oświadczył. — A że stracą spekulanci, to lepiej będzie dla ludzi pracy.

Ludzie przeważnie wymieniają drobne sumy. — Przed pierwszym niewiele pozostało — opowiada stojąc w kolejce przed Bankiem Rzemiosła i Handlu pracownik „Hydrotestu” ob. Stanisław Rogoziński. — Jutro otrzy-

mam nową wypłatę. Ponieważ ceny się nie zmieniły będę mógł sobie kupić przedmioty, które planowałem nabyć jeszcze za tysiące złotych.

W lokalu b. restauracji „Pod Dębem” urzędnik Narodowego Banku Polskiego ob. Zalaszewski z wesołym uśmiechem dokonuje wymiany. „Zamieniam stare na nowe” — mówi do pracownika ob. Czaji z Portowej Straży Pożarnej. Ob. Czaja przyniósł do wymiany kwotę 45 tysięcy zł zebranych wśród strażaków. Został załatwiony w ciągu kilku minut i z zadowoleniem poniosł nowe pieniądze oczekującym go kolegom.

Obserwacje pierwszego dnia wymiany w Gdyni wykazują, że mieszkańcy poszczególnych dzielnic podmiejskich niepotrzebnie obojętnie utworzone dla ich wygody w miejscach ich zamieszkania punkty wymiany.

Jak stwierdzono, wielu mieszkańców Chylonii i Grabówki wymieniało pieniądze w śródmieściu, podczas gdy mogło to uczynić bez ponoszenia kosztów przejazdu we własnym rejonie. Ludność przedmieść powinna zrozumieć, że punkty w ich dzielnicach zostały utworzone dla wygody ludzi pracy. Oczywiście, każdy zostanie załatwiony w tym punkcie, do którego się zgłasza. Powoduje to jednak, że w niektó-

rych punktach śródmieścia tworzą się duże kolejki, podczas gdy punkty na przedmieściach mają do załatwienia małą ilość osób.

Na tle sprawnego na ogół przebiegu wymiany w Gdyni należy podkreślić zaniedbanie Urzędu Pocztowego. Okienko PKO w u-

rzedzie przy ul. 10 Lutego nie dokonywało wypłat rzekomo z braku nowych pieniędzy. Świadczy to o niewłaściwym przygotowaniu się tego urzędu do wykonania zadań związanych z wprowadzeniem nowego systemu pieniężnego.

## W SOPOCIE

Narodowy Bank Polski, Oddział w Sopocie, zorganizował w mieście trzy punkty wymiany pieniędzy: w Prezydium MRN, przy ul. Kościuszki 52 uruchomiono 4 okienka, w gmachu dawnego KKO przy ul. Rokossowskiej 26 — dwa oraz przy ul. Chopina jedno okienko dla wymiany zbiorowej. W dniu wczorajszym każde z okienek obsługiwało przeciętnie po 150 osób.

— Nasza załoga — opowiada delegat Zakładów ZEON w Sopocie, ob. Karpiński — gdy dowiedzieliśmy się o wymianie pieniędzy, postanowiliśmy przeprowadzić akcję wymiany zbiorowej. Zebraliśmy się dziś rano wszyscy na krótko w świetlicy, zrobiliśmy listę i załatwiliśmy całą

sprawę. Wymieniłem pieniądze dla 30 robotników.

Ruch w sklepach sopockich był dosyć duży. Ludność nabywała za stare pieniądze najpotrzebniejsze produkty spożywcze. PDT sprzedawał za nowe pieniądze sporo różnych towarów, m. in. materiałów włókienniczych, naczyń itd.

\* \* \*

We wszystkich punktach wymiany w trójmieście formalności związane z samą wymianą są bardzo krótkie. Nikt nie pyta ani o nazwisko, ani o zakład pracy, czy miejsce zamieszkania. Notowany jest jedynie numer kolejny zgłoszenia i suma. Kasjer przelicza pieniądze, a wymieniający odchodzą z zadowoleniem, że tak szybko zostali załatwieni.

## Na terenie powiatów

Jak donoszą nasi korespondenci z powiatów, przebieg wymiany pieniędzy odbywa się wszędzie sprawnie. Dostateczna ilość punktów wymiany zapewnia szybkie załatwianie klientów. W niektórych powiatach, jak np. w Tczewie, zorganizowano lotne ekipy dla szybszego obsłużenia zakładów pracy i gmin. W wielu zakładach pracy rozpoczęto wymianę pieniędzy już w godzinach rannych. Ujawnione w 3 gminach powiatu starogardzkiego niedociągnięcia zostały natychmiast usunięte. Również pod względem aprowizacyjnym nie zauważono żadnych objawów panikarstwa. Placówki spółdzielcze są dostatecznie zaopatrzone, ceny artykułów przeliczone w nowym pieniądzu. Wszystkie sklepy są otwarte, zakupy odbywają się w normalnym trybie.

Sprawne realizowanie reformy walutowej jest zasługą aparatu państwowego na szczeblu powiatowym i gminnym, któremu pomaga aktywna partyjność, związkowa i młodzieżowa. Aktyw ten czuwa nad prawidłowym i sprawnym przebiegiem wymiany, jednocześnie wyjaśniając charakter reformy. Szczególnie aktywną pomoc partii ZMP i związków zawodowych obserwuje się na terenie pow. malborskiego.

Oczywiście — nie obyło się również bez niedociągnięć. Tak więc w pow. starogardzkim i gdańskim zwrócono pracownikom pieniądze wpłacone za węgiel. Trzeba z naciskiem podkreślić, że jest to niedozwolone. Pracownicy, którzy do dnia 29. 10. wpłacili pieniądze za węgiel, nie mogą ponieść żadnych strat.

Podczas gdy ludzie pracy oraz mało i średniorolni chłopcy przyjeżdżali z zadowoleniem reformę, rozumiejąc, że zabezpiecza ona ich interesy, kulacy, posiadający wielkie zasoby gotówki, na której rzekomo brak zawsze narzekali, starają się jej obecnie wszelkimi sposobami pozbryć. We wszystkich powiatach bogacze więcej spłacają z wielkim pośpiechem podatek gruntowy i FOR, których przedtem nie można było od nich ściągnąć. W Starym Polu sołtys ściągnął w ciągu kilku tylko godzin 1/2 miliona złotych podatku. Również w Ko-

ścierzynie wpłacono duże sumy pieniędzy.

Metody wyzbywania się gotówki są jednak często — starym zwyczajem kulackim — nieuczciwe. W Kulicach, pow. tczewski, kulaś Witkowski zakupił od członka spółdzielni produkcyjnej Ronki świnie, płacąc oczywiście starymi pieniędzmi. W gminie Żukowo, pow. starogardzki, jeden z kulaków, wykorzystując nieświadomość biednego chłopca, kupił w niedzielę rano krowę, pozostawiając ją jednak u starego właściciela. Kulak był na tyle bezczelny, że zwrócił się do milicji, gdy następnego dnia chłop, który w międzyczasie dowiedział się o zmianie systemu pieniężnego, nie chciał krowy oddać. MO stała oczywiście po stronie małorolnego chłopca, polecając mu zwrot pieniędzy, a nie krowy.

## Machinacje kulaków będą ukrócone

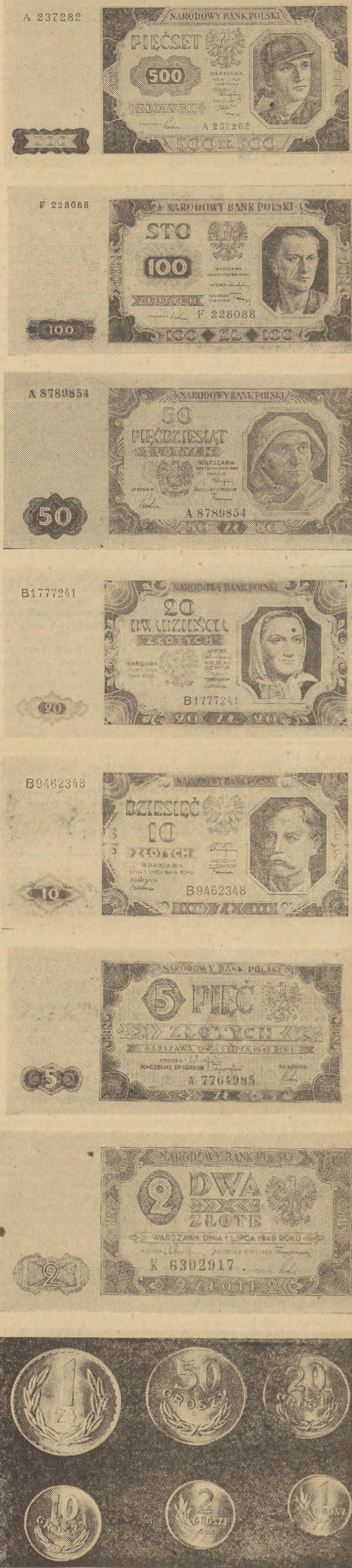
W gminie Wikarowo, pow. elbląski, kulak Karpińśki chciał kupić od jednego z małorolnych konia. Podobnie w gminie Sierakowice, pow. kartuski. W gminie Jęglownik jeden z kulaków — spekulantów chciał pożyczyc sołtysowi 100 tysięcy złotych.

We wszystkich tych wypadkach udaremniono te próby kulackich „transakcji handlowych”.

Zdarzały się również wypadki, w których w sukurs bogaczom wiejskim poszli kierownicy sklepów spółdzielczych gminnych spółdzielni Sch. Tak np. w Lubiszewie, pow. malborski, kierownik sklepu sprzedał bogaczowi cały zapas wódki. W Miłobądzu pow. tczewski, kierownik filii GS sprzedał kulakom Okoniewskiemu i Witkowskiemu dużo różnych towarów — w tym wódki i papierosów — na sumę ponad 300 tysięcy złotych. Wykroczeniami tymi zajęła się milicja.

Nasz korespondent z Tczewa — Świątek — donosi, że ob. Jeleń — właściciel warsztatów naprawy maszyn, który usprawiedliwiał brakiem gotówki nieplacem podatków urzędowi skarbowemu, „znalazł” nagle 400 tysięcy złotych i zastanawiał się nad tym jakby tu „korzystnie” dokonać wymiany.

## NOWE PIENIĄDZE



# Czuwaj nad sprawnym przeprowadzeniem wymiany pieniędzy!

1000 - 30

500 - 30 = 1500  
30

# Co dała narodowi Rewolucja Październikowa? Wzrost powszechnego dobrobytu w ZSRR

Na przestrzeni dziejów ludzkość znała niemało rewolucji. Żadna z nich nie przyniosła jednak masom pracującym wyzwolenia od ucisku i wyzysku. Rewolucje, które obalały panowanie właścicieli niewolników, zakończyły się przezjęciem władzy przez feudałów-obszarników. Rewolucje, które zlikwidowały ustroj feudalny, oddały władzę w ręce nowych wyzyskiwaczy — kapitalistów. We wszystkich tych wypadkach masy pracujące były nadal uciskane i nadal prowadziły nędzną głodową egzystencję.

Pierwsza rewolucja, która raz na zawsze obaliła panowanie klas wyzyskiwaczy i doprowadziła do ustalenia władzy ludu pracującego, była Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna r. 1917 w Rosji. Dzięki niej lud zdołał być prawdziwą wolnością i zaczął budować nowe społeczeństwo, oparte na bratniej współpracy robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Jest to społeczeństwo socjalistyczne.

Lud nie tylko zdobył wolność i stał się gospodarzem kraju. W toku budowy socjalizmu dobrobyt mas ludowych zaczął się wybitnie podnosić.

„Nasza Rewolucja — mówił towarzysze Stalin — jest jedyną na świecie rewolucją, która nie tylko rozbija kajdany kapitalizmu i dała ludowi wolność, ale zdołała przez to dać ludowi warunki materialne do dostojnego życia. Na tym polega siła naszej rewolucji, to, co ją czyni niezwyciężoną”.

W okresie przedwojennych pięciu lat stalinowskich sytuacja materialna ludzi radzieckich poprawiała się wyjątkowo szybko. Dzięki pięciolatkom w Związku Radzieckim powstał olbrzymi przełom, niebywale wzrosła produkcja towarów, przeznaczonych do konsumpcji. Nowy przemysł zaopatrzył rolnictwo w setki tysięcy

traktorów, kombajnów i innych maszyn. Na bazie dużych gospodarstw kolektywnych, chłopcy zaczęli stosować w rolnictwie najnowsze osiągnięcia nauki. Wszystko to sprzyjało wzrostowi wydajności rolnictwa, wzrostowi produkcji w kraju i zwiększaniu się dochodów kółchożników.

Tak np. w roku 1934 rodzina kółchożnicza otrzymała za pracę w gospodarce uspołecznionej 975 kg zboża, natomiast w roku 1937 otrzymała już 2300 kg.

Sukcesy gospodarki narodowej wpłynęły przede wszystkim na polepszenie żywienia ludności. Zwiększyło się też znacznie zapotrzebowanie na towary przemysłowe. Tak np. w okresie drugiej pięciolatki, wzrosło trzykrotnie zapotrzebowanie kółchożników na wyroby włókiennicze, obuwie, kalosze i inne towary.

Wzrost spożycia narodowego trwał nadal w okresie trzeciej pięciolatki, przerwanej napaścią Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki.

Jednak wojna czasowo tylko zahamowała proces wzrostu dobrobytu ludności ZSRR. Natychmiast po odniesionym zwycięstwie kraj radziecki przystąpił do wykonania pokojowego wojennego planu pięcioletniego; stopa życia ludu radzieckiego zaczęła się znowu podnosić w bardzo szybkim tempie.

Był to przede wszystkim wynik pomyślnego wykonywania planu pięcioletniego i szybkiej odbudowy gospodarki narodowej, która ucierpiała w okresie wojny. W końcu roku ubiegłego przebiegł miesiąc produkcji przemysłowej przekraczał już przeszło 1,5 raza poziom przedwojenny. Również gospodarka rolna ZSRR przekroczyła stan sprzed wojny. Naród otrzymuje coraz więcej różnorodnych towarów. Równocześnie znacznie wzrosły zarobki ludności, a więc podniosła się także jej zdolność nabywcza.

Dążąc do stałego wzrostu stopy życiowej ludności ZSRR, państwo radzieckie nie tylko zwiększa produkcję towarów, ale systematycznie obniża ich ceny. Po wojnie trzykrotnie już dokonano w Związku Radzieckim obniżki cen wszystkich towarów konsumpcyjnych. W wyniku pierwszej obniżki — w grudniu 1947

roku — zdolność nabywcza ludności podniosła się dwukrotnie. W marcu 1949 roku, a następnie w marcu br. ceny wszystkich towarów uległy dalszej niższej. W wyniku ostatniej niższej cen zdolność nabywcza ludności radzieckiej podniosła się o przeszło 20 proc.

Państwo radzieckie przejawia ogromną troskę o warunki mieszkaniowe ludu pracującego. Na budownictwo mieszkań przeznaczona są ogromne środki. W latach 1948—1949, w Związku Radzieckim odbudowano i wybudowano ponad 72 miliony m<sup>2</sup> powierzchni mieszkalnej w miastach i osiedlach robotniczych oraz 2,3 miliona domów mieszkalnych w miejscowościach wiejskich. W tymże okresie w 185 miastach i osiedlach robotniczych oraz w 27 miastach wprowadzono komunikację tramwajową i trolejbusową. Przeprowadzono poważne prace w zakresie dostarczania gazu, elektryczności itd. Wiele robi się również w tym względzie dla wsi radzieckiej, która coraz bardziej upodabnia się do miasta.

Podniesienie dobrobytu narodu stanowi główny cel rządu radzieckiego i partii komunistycznej. Towarzysze Stalin poświęca sprawie tej nieustanną troskę. Z jego inicjatywy rozpoczęło się w ZSRR gigantyczne budownictwo na Woldze, Amu-Darii i Dnieprze, gdzie powstają olbrzymie elektrownie wodne i cały system kanałów irygacyjnych. Oddanie tych obiektów do użytku pozwoli nawodnić około 25 milionów ha ziemi; na obszarach tych ludzie radzieccy będą osiągać wspaniałe plony upraw żywnościowych i technicznych. W wyniku tych przedsięwzięć obfitość produktów w kraju będzie nadal wzrastać, a życie narodu stanie się lepsze i dostatniejsze. Nie na próżno też naród nazywa te wspaniałe obiekty obiektami stalinowskimi.

Gigantyczne budownictwo radzieckie najwyraźniej świadczy o pokojowym charakterze polityki państwa radzieckiego. Dążąc do podniesienia stopy życiowej narodu, do dalszego rozwoju gospodarki narodowej, państwo radzieckie potrzebuje pokoju i przyjaźni między narodami. Jedynie kraje imperialistyczne, zmierzające do załamania cudzych ziem, są zainteresowane

w wojnie, którą wszelkimi sposobami usiłują rozpętać.

Na sztandarze Rewolucji Październikowej było wypisane wezwanie do pokoju i przyjaźni między narodami. Państwo radzieckie, które powstało w wyniku zwycięstwa Rewolucji Październikowej, stoi obecnie na czele narodów walczących o pokój.

P. ULIANOW  
Kandydat nauk ekonomicznych.



...wszystkim podobały się nowe pieniądze... (Do reportażu poniżej).

## Nowy pieniądz szybko wchodzi w obieg dzięki ofiarnej pracy bankowców

Dzwit dę pokoju wyjęto. W wejściu ustawiono niewielki stolik. To na II piętrze Banku Rzemiosła i Handlu w Gdańsku przy ul. Waly Jagiellońskiej urządzono jedną z licznych prowizorycznych kas.

Nie wystarczy normalne okienka. Przecież to dzień wymiany pieniędzy. W całym banku ruch. Ob. Witoldowi Sulikowskiemu kierownikowi grupy i jego przełożonemu tow. Józefowi Piłatowi aż „głowy puchną”. Bo to wszystkiego trzeba dopatrzeć, dopilnować należyte, rozstrząsać pracownikom... A ile się natłumacza różnym interesantom, ile nawiązuje... Aż język w gardle zasycha...

Ala robota idzie sprawnie. Wymiana przebiega szybko. Jeszcze nie ma godziny 13, a już przeszło 250 tysięcy złotych tych „nowych” weszło w obieg. A manipulacje bankowe — bezgłołkowe — dobry kawał roboty mają już bankowcy poza sobą. Pracownicy banku są wytrwali. Cierpliwie i spokojnie załatwiają interesantów. Bez przerwy wypisują pokwitowania i asygnaty. Od ich pracy, od ich wysiłku zależy sprawny przebieg wielkiej i trudnej operacji. Oni są dziś na wysuniętym posterunku.

Trzy, sześć, osiemnaście, dwadzieścia trzy... „Osiem, piętnaście, dwa dziesięcia cztery.”

Tak, to się zgadza. Czterdzieści tysięcy, sześćset trzydzieści cztery złote.

Helena Weissowa, szybko sprawdziła listę podaną jej przez Szarlotę Bork, pracownicę Państwowego Przedsiębiorstwa Budowy Zakładów Przemysłu Ciężkiego — położyła swój podpis pod ogólną sumą i podsunęła listę Kazimierzowi Krukowskiemu — zastępcy dyrektora banku do sprawdzenia. Każda pozycja musi być sprawdzona przez dwie osoby. Ob. Krukowski zsumował szybko. A ob. Weissowa nie tracąc czasu przelicza plik starych banknotów.

Od godz. 8 bez przerwy przebiega przed ich „okienkami” niekończący się szereg interesantów. Właśnie przed chwilą załatwił przedstawiciel pracowników ZOR ob. Sroczyński i ob. Wężyka, teraz tylko wypłaca ob. Bork i już czeka przedstawiciel personelu szkoły podstawowej nr 7. Wszystkim się spieszy, więc pracownicy banku zrywają się jak tylko mogą. Gdzieś tam, w innej sali stychać brzęk talerzy. Przynieśli obiad. Ale siedzącym przy kasie nie czas teraz myśleć o posiłku...

Trzeba liczyć, sprawdzać i wypłacać, wypłacać, wypłacać... Ludzie jak najrybniej muszą mieć nowe pieniądze.

Z Waiów Jagiellońskich do nich — na budowę „na Piaszkach” jest niedaleko. Szarlota Bork pokłóciła się tylko trochę z kasjerkami, żeby dać jej więcej bilonu, uważając przyzwoicie, że nowym banknotom i poszła. Dziękowała: Gdy szła tu, to 40 tysięcy wypełniły jej pół teczek. A teraz dostała za to 400 nowych złotych. Zmniejszoby się to wszystko w małym portfelu. Tak, z początku będzie się trochę trudno przyswajać...

Na budowie już jej wyglądali. Nie weszła jeszcze do baru, gdzie mieści się biuro, a już na progu obstarali ją robotnicy. Stali grupą; Tadeusz Łysak, Bronisław Grzyb i szef zaopatrzenia Bronisław Magulski.

— Pokaż nowe pieniądze, pokaż! — wołał jeden przez drugiego. Ostrożnie wyciągnęła Szarlota Bork z teczek nowe banknoty. Brali w ręce, oglądali, patrzyli pod światło, czy jest znak wodny, pobrzękiwali okragłymi, nklowymi złotówkami. Wszystkim podobały się nowe pieniądze.

— Ładniejsze od starych — mówił z przekonaniem. Zresztą podobało im się nie tylko to, że pieniądze są ładniejsze. Na przykład Tadeusz Łysak, ma o całej

tej wymianie zupełnie wyrobiony pogląd:

— Dla mnie i moich kolegów to lepiej, że będzie nowy pieniądz — powiada. A że tych spekulantów, a najważniejsze kula-ków na wsi uderzyli... (tu rzucił dosadne, trochę nieczczone słowo) — to nas też tylko cieszy. Wyobraźcie sobie jak tam oni kłną...

— Dobrze gada — poparł go inni.

Tadeusz Łysak ma rację. On do wymiany w stosunku 100 do 1 dał tylko 1.200 zł. Tyle mu zostało z zeszłego miesiąca. Ale i tak nie stracił. Wypłata ma być u nich dopiero 7, więc dostanie wyrównanie.

Szarłota Bork zniknęła już w sieni baru, a na podwórzu ciągle jeszcze słychać było wesołe pokrzykiwania i śmiechy...

Józef Więkowski — kasjer przedsiębiorstwa dokładnie przeliczył pieniądze wręczone mu przez Szarlotę Bork.

— Zgadza się — powiedział krótko i zaraz siadł przy stole pod oknem. Zaczął wypłacać.

Słusznie Józef Berdek był zdaje się drugi w kolejkę. Czekał niecierpliwie, aż załatwią pierwszego. Tak mu się chciało palić, a tu nie miał za co kupić. Dał te swoje dwa tysiące z czymś do wymiany już zaraz z rana. I musiał czekać. Koledzy wprowadzili częstowali „Mocnymi”, ale zawsze nie można tak ich opalać. Bo to przecież za stare pieniądze kupić można tylko w kioskach, a tam kolejka aż strach. Wreszcie dostał. Było coś ok. 25 złotych. A, że przerwa jeszcze się nie skończyła — zaraz wyskoczył do spółdzielni.

\* \* \*

— Proszę paczkę „Mocnych”. — A nowe pieniądze są? — Zapytał Józefa Berdka młody sprzedawca ze sklepu GSS nr 26 przy ul. Straganiarskiej.

— Pewnie, że są — i zaczęło się obliczanie ceny. Zabrzęczał bilon, zaszeleściły banknoty. Ale już nie tak jak dawniej — zaraz setki. Ot, po prostu — 2 złote z groszami.

Koło Berdka utworzyła się grupka ciekawych. Jedni widzieli już nowe pieniądze, inni jeszcze nie. Kazimierz Nawrocki, maszynista z elektrowni, stał zaraz za Berdkiem. Przyszedł do sklepu razem z żoną. U nich już dzisiaj była wypłata. Oczywiście w nowych pieniądzach. Wypłacali o 1 dzień wcześniej niż normalnie.

— Postarali się, żebyśmy nie chodzili bez pieniędzy — uznaje dzwiczkało w głosie maszynisty z elektrowni. Dostał 665,95 gr. Kazimierz Nawrocki również podzielił zadowolenie Józefa Berdka, którego nie było już w spółdzielni, bo uszczęśliwiony poleciał do siebie na budowę, żeby wypłacić pierwszego papierosa ku pionoze za nowe pieniądze. To za dowlone podzielał wszystkie klienty sklepu GSS nr 26 przy ul. Garnarskiej.

— Bo to u nas — wyjaśnia kierownik Leon Kułerski — kupują przeważnie robotnicze. Jeszcze nie widziałem niezadowolonego z wymiany. Wszyscy kłpią i żartują z tych bogaczy, co to trzymali w północznej setki tysięcy.

Na budowie „Na Piaszkach” i w spółdzielni na Garnarskiej najlepiej widać, że klasa robotnicza, masy pracujące z zadowoleniem witają nowy pieniądz. Nowy pieniądz, który jest dla ludzi pracy zapowiedzią dalszego wzrostu stopy życiowej.

Nowy pieniądz, który dzięki sprawniej i ofiarnej pracy naszych bankowców tak szybko wchodzi w obieg.

B. LECZKOWSKI.

ST. OSTROWSKI.

### Nasi korespondenci donoszą

#### ZALOGA PORTU DRZEWNEGO POMOGŁA ROBOTNIKOM PGR BARNIEWICE

Zaloga portu drzewnego w Gdyni udała się do gospodarstwa. Barniewice, by pomóc robotnikom w wykopkach ziemniaków i buraków. 120 robotników i pracowników umysłowych wykopało ok. 2 ha ziemniaków i 7 ha buraków, przyspieszając znacznie wykonanie robót polnych w majątku.

Z. Kayser

#### ZALOGA ZAKŁADÓW MASZYN ELEKTRYCZNYCH WYKONAŁ ROCZNY PLAN

Zaloga robotnicza Gdańskich Zakładów Maszyn Elektrycznych wykonała roczny plan produkcyjny. Osiągnięcie to jest wynikiem stałego rozwoju ruchu współzawodnicstwa pracy oraz zgodnego współdziałania podstawowej organizacji partyjnej, rady zakładowej i dyrekcji fabryki. Szczególnie wyróżnili się we współzawodnictwie tow. tow.: Kalkowski, Cicha, Chrobót, Godlejewski, Rycko, Osowski, Bucza, Sakowicz, Skomorowski, Nowocin i Piór.

B. Czochara

#### ROBOTNICZY ZAKŁADÓW FUTRZARSKICH ZDOBYLI PROPOZEC PRZECHODNI WSPÓŁZAWODNICZWA

W ostatnich dniach zaloga Zakładów Futrzarskich w Gdańsku zdobyła propozycję przechodni za udział w V etapie współzawodnictwa fabryk przemysłu skórzanego. Produkcja robotniczy otrzymali z tej okazji nagrody na ogólną sumę 163.000 zł. poza tym zaś Zakłady Futrzarskie w Gdańsku zostały zradiofonizowane.

A. Krawczuk

#### MECHANIZACJA PRACY PROWADZI DO LEPSZYCH OSIĄGNIĘĆ

W porcie drzewnym Wisłoujście wprowadzono ostatnio nową metodę przetwarzania wa-gonów. Prace te wykonywano dotychczas ręcznie, obecnie zaś zastosowano specjalny parowóz. Spowodowało to wzrost średniej wydajności pracy robotników do 150 proc.

M. Osoliński

## Nowa złotówka — złotówka planu 6-letniego

W dniu wczorajszym w zakładach przemysłowych Wybrzeża odbyły się zebrania aktywów robotniczych, poświęcone omówieniu ustawy o zmianie systemu pieniężnego. Aktywiści zwłazkowi, agitatorki i kierownicy grup partyjnych wyjaśniali następnie załogom wszelkie nasuwające się wątpliwości. W Stoczni Gdyni skierowano robotników druczki, na których zgłoszą oni sumy pieniężne do wymiany. W tym wypadku chodzi o usprawnienie pracy biura finansowego, które w ciągu dwóch dni musi dokonać wypłaty zarobków oraz wymiany pieniędzy.

W ciągu dnia radiowęzeł stoczniowy informuje załogę, jak należy postępować, by wymiana przebiegła sprawnie. W czasie przerwy śniadaniowych i obiadowych robotnicy dowcipkują opowiadając sobie o popłochu, jaki ogarnął spekulantów i paskarzy na terenie miasta. Wyśmie wia tych, którzy usiłowali „przejechać” nagromadzone pieniądze.

W Stoczni Gdańskiej została już zorganizowana wymiana pieniędzy w 12 punktach. Stoczniowcy otrzymają w dniu 2 listopada wypłatę tzw. wyrównania ekonomicznego. Wyrównanie dotyczy przede wszystkim kłatki, wypłaconej w dniu 23 km. Dnia 10 listopada dokonane będzie normalne miesięczne rozliczenie zarobkowe. Stoczniowcy gdańscy z zadowoleniem powitają ustawę. Wiedzą oni bowiem, że może ona w wykonaniu zadań 6-let-

niego planu budownictwa okrętowego, ułatwi realizację systemu oszczędnościowego, walkę o obniżkę kosztów własnych produkcji.

Drużyny konduktorskie MZKGG z samego rana żywo komentowały nową ustawę. Przeanalizowano każdą cenę artykułów spożywczych, stwierdzając, że właściwie nie może być mowy o jakiegokolwiek podwyżce cen, o której w ciągu niedzieli mówili niektórzy panikarze.

Ktoś odezwał się: — Ale wódka podrożała o 50 proc. Odpowiedziano mu zaraz: — Bumelanem nie będziesz, sumiennie będziesz pracował.

W dniu wczorajszym zorganizowano w MZKGG wymianę pieniędzy. Nawet nocne zmiany konduktorów oddając kasę będą bez przeszkód mogli przekazywać przed stawicielom banku stare złotówki.

W zakładach przemysłu drzewnego we Wrzeszczu załoga upoważniła tow. tow. Walmodnta i Jaworską do przeprowadzenia wymiany pieniędzy. — Nie będziemy musieli tracić czasu roboczego — mówili robotnicy.

Podobnie wybrano meża zaufania w Zakładach Rybnych Nr 8 w Gdańsku. Załatwi on wymianę pieniędzy dla załogi.

W Zakładach Dziwiarskich wymiana będzie zakończona w dniu dzisiejszym. Jedną z robotniczek

## Odpadki włókiennicze są celowo wykorzystywane

(List z Łodzi)

Ostatnio otrzymaliśmy z Łodzi, nadesłany przez Robotniczą Spółdzielnię Pracy „Świt” — najwłaśnie nieci i dzielników, miły list. Członkowie tej spółdzielni, którzy zajmują się przerobem odpadków z fabryk włókienniczych piszą nam o swych osiągnięciach. Odpadki, które przed tym wyrzucane były na śmietnik, jako nikomu niepotrzebne, spółdzielnia przerabia na różne cenne towary, nie-

które przeznaczone nawet na eksport. „Chcemy nadmienić” — piszą członkowie spółdzielni „Świt” — że o możliwościach wykorzystania odpadków dowiedzieliśmy się z artykułów w „Głosie Wybrzeża” i dlatego czujemy się w obowiązku złożyć redakcji specjalne podziękowanie za doprowadzenie nas na tak pożyteczną akcję, dającą zatrudnienie wielu robotnikom”.

## Co mówią ludzie pracy

## O REFORMIE PIENIĘŻNEJ

Do redakcji „Głosu Wybrzeża” napływają liczne wypowiedzi ludzi pracy, przodowników, racjonalizatorów, którzy z uznaniem witają uchwałę Sejmu o zmianie systemu pieniężnego.

Niektóre z tych wypowiedzi podajemy poniżej.

Jestem wdzięczny naszej władzy ludowej za tak celną broń, jaką jest ustawa o reformie pieniężnej przeciwko elementom spekulacji, pasyżom, którzy tuczyli się na owocach naszej pracy. Ustawa bierze pod opiekę nas, robotników, pomoże nam zapobiec się we wszystkie artykuły użytkowe dzięki wyeliminowaniu spekulacji. Będziemy dalej spokojnie pracować przy naszych warsztatach, podnosząc wydajność pracy i przedterminowo realizując zadania produkcyjne. Nowy pieniądz i wzmożona praca w produkcji to cios w kłęk podległości wojennych.

WŁADYSŁAW DANAJ  
instalator okrętowy Stocznicy Gdynskiej.

„Reforma walutowa w Polsce przysłała w najbardziej odpowiednim momencie. Nasze wielkie osiągnięcia na odcinku odbudowy i przebudowy gospodarczej wymagały oparcia o silną, pełnowartościową walutę. A że przy okazji państwo odebrało część kapitałów wyzyskiwaczom i spekulantom — my, świat pracy, przyjął to z radością, bo wiemy, że pieniądze te posłużą w rękach państwa dla dalszego podniesienia stopy życiowej świata pracy.

Reformę walutową witamy z głęboką

kin zadowoleniem, jako słuszny krok w polityce gospodarczej państwa.”  
inż. ROMAN WISZOWATY  
Zakłady Mechaniczne i Techniczne w Oliwie.

„Był już najwyższy czas, aby uderzyć kapitalistów i spekulantów, którzy gromadzili zapasy pieniędzy, usiłując wykupować towary w sklepach i okradali świat pracy. Nieraz byłem świadkiem masowego wykupywania tak artykułów spożywczych jak i materiałów tekstylnych przez spekulantów. Pamiętam jak w okresie chwilowego braku cukru oblegali oni sklepy, tworząc kolejki. Szerzyli przy tym panikę i uprawiali wrogą agitację.

Reforma walutowa będąca dzwignią naszej gospodarki i dobrobytu ludzi pracy, godzi równocześnie w nierobów, szukających tylko łatwego zysku. Szczególnie ważny jest na naszym terenie punkt ustawy o zmianie systemu pieniężnego, dotyczący walut zagranicznych. Ostre kary dla handlarzy obcą walutą przyczynią się niewątpliwie do całkowitej likwidacji tego haniebnego procederu.

Obecnie najważniejszą rzeczą jest dokładne zapoznanie robotników z treścią i znaczeniem ustawy. Każdy człowiek pracy musi zrozumieć, że reforma pieniężna to wzmocnienie naszego potencjału gospodarczego, to nasz wkład w dzieło pokoju.”

ADAM SULIKOWSKI  
pracownik Warsztatów PKP Zawisze.

„Wymiana pieniędzy dotkliwie uderza w elementy kapitalistyczne, wywołując wśród nich zrozu-

mięłość i panikę. Akcja była dobrze przygotowana, elementem spekulacji uniemożliwiono wykupywanie towarów.

Z radością i zainteresowaniem obserwowałem wczoraj niejednego spekulanta, który chcąc wydać przynajmniej część zawartości swego wypchanego portfela zamawiał w gospodzie po kilka porcji najrozmaitszych dań, które z trudnością mógł zjeść.

Mam nadzieję, że podwyższenie ceny alkoholu wpłynie również dobrze na tych, którzy lubili często zaglądać do kieliszka, wpływając na polepszenie się stylu pracy i na likwidację bumelanctwa.

LEPKA JAN  
trymer portu gdańskiego.

„Nareszcie przestaniemy liczyć na tysiące. Niech martwią się bogacze i spekulanci, w których bije ustawa. W zmianie systemu pieniężnego widzę tylko troskę o szereg robotnika. Przypomina mi się, jak to było we Francji, z której powróciłem do kraju w 1947 roku.

Zaraz po wojnie, w 1946 roku rząd francuski ogłosił, że w ciągu najbliższych tygodni nastąpi zmiana pieniędzy. Każdemu obywa-

telowi wolno będzie wymienić do 5 tysięcy franków, tj. śmiesznie małą sumę pieniędzy. Na skutek tego ogłoszenia powstał straszny chaos. Bogacze wykupili towary, rozpoczęła się spekulacja przy wymianie. W rezultacie kapitaliści na reformie zarobili, a stracili tylko robotnicy i drobni rentierzy. U nas zmianę pieniędzy przeprowadza się chroniąc interesy świata pracy — bijąc spekulanta.”

FRANCISZEK DUNS  
murarz PPB.

## Przed Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

## Wieczór w klubie TPPR we Wrzeszczu

Siedziba TPPR we Wrzeszczu, przy ul. Sobótki 15, jarzy się od zmiłku światłem, bliższym z liczących okien. Na schodach prowadzących na górę, na której stoi gmach, słychać dźwięki muzyki radiowej. Wewnątrz gmachu już od progu słychać gwar. Na lewo, w poczekalni sali kinowej, grupy młodzieży rozprawiają z ożywieniem, czekając na otwarcie kas biletowych.

Dziś kino „Przyjaźń” wyświetla film „Dzieci kapitana Granta”. W kinie TPPR, — mówi sekretarz Zarządu Okręgowego Towarzystwa tow. Danielewski — cztery razy w tygodniu tj. w poniedziałki, środy, piątki i niedziele wyświetlane są filmy produkcji radzieckiej. Cieszą się one dużym powodzeniem. W najbliższym czasie — mówi tow. Danielewski — projektujemy podwyższyć podłogę sali kinowej oraz powiększyć, w związku z otrzymaniem drugiego aparatu kinowego, kabine aparaty.

W rogu poczekalni estetycznie urządzone stoisko „Domu Książki”. Na półkach leżą książki autorów radzieckich z różnych dziedzin, w oryginalne i tłumaczeniu na język polski. Sprzedaż książek prowadzi ZMP-owcy, uczniowie II Państwowego Liceum we Wrzeszczu.

W sali teatralnej ruch niemięjszy. O godz. 18 rozpoczyna się tu akademicka, zorganizowana przez zarząd II dzielnicy ZMP, wspólnie z Młodzieżowym Domem Kultury „Ognisko”. Program akademii jest urozmaicony: referaty, bogata część artystyczna.

W znajdującą się na prawo sali kilku młodych ludzi rozwiązuje przy tablicy jakieś zadanie matematyczne. „Jesteśmy studentami I roku Politechniki Gdańskiej — mówi tow. Celiński. — Korzystając z gościnności klubu przychodzimy tu prawie codziennie, aby się wspólnie uczyć. Praca kolektywna daje dobre wyniki, gdyż mocniej podciągają w nauce słabszych.”

Sala ta — dodaje tow. Danielewski — przeznaczona jest na czytelnię. W przyległym pokoju będzie biblioteka, bogato zaopatrzona w różne dzieła. Uroczyste otwarcie biblioteki i czytelnicy nastąpi dnia 6 listopada br.

W małym pokoiku na górze kilku młodych ludzi, pochylonych nad rysunkami, pracuje intensywnie. To studenci Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej. — Zobowiązaliśmy się wykonać do dnia 1 listopada — mówi ob. Antoszewski — dekorację sali teatralnej TPPR. Jest to nasze zobowiązanie na część Wielkiego Października. Terminu dotrzymamy.

Sądząc po zapale, z jakim młodzi ZMP-owcy oddają się pracy, sala otrzyma na pewno piękną dekorację.

Klub TPPR spełnia dobrze swoje zadanie. Jest to ośrodek nauki, kultury i dobrej rozrywki, dostępny dla wszystkich ludzi pracy. (j. k.)

## Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — opera „Eugeniusz Oniegin”.  
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — „Barberyna”.  
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — „Wassa Zeleznowa”.

## Kina

Gdańsk — Marynarz — „Konstanty Zasławski”. Początek seansów o godz. 18 i 20. W niedzielę i święta o godz. 15, 17 i 19.  
Wrzeszcz — Bajka — „Naręczona z Turkmeni”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.  
Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Albeniz”, film prod. argentyński, dozw. od lat 14, w godz. 16, 18 i 20.  
Wrzeszcz — „Przyjaźń”, ul. Sobótki 15 „Dzieci kapitana Granta”. Kino czynne w poniedziałki, środy i piątki oraz w dni świąteczne, w godz. 18 i 20, w święta o godz. 16, 18, 20.  
Sopot — Polonia — „Cztery pokolenia”, film prod. Niem. Rep. Lud., dozw. od lat 14, godz. 16, 18, 20.  
Gdynia — Warszawa — „Komedianci”, część I. (Ulica złocistych), film prod. francuskiej. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20. Film dozw. od lat 18.  
Gdynia — Atlantik — „Iwan Groźny”, dozw. od lat 12, seanse w godz. 18, 18 i 20.  
Gdynia — Gopłana — nieczynne.  
Gdynia-Grabówek — Fala — „Nicolas Nickleby”, film prod. angielskiej, dozw. od lat 14, w godz. 18 i 20, w święta o godz. 16, 18 i 20.  
Gdynia-Chylonia — Promień — „Pięć ziem”, seanse w godz. 18 i 20.

## Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na wtorek, 31 października hr.  
5,10 — Początek aud. 5,18 — Sygn. czasu. 5,15 — Streszcz. wiad. poran. 5,20 — Koncert. 6,00 — Streszcz. wiad. poran. 6,05 — Gimnastyka. 6,15 — Muzyka. 6,45 — Program. 7,00 — Dziennik poranny. 7,15 — Muzyka. 7,30 — Wzschód Radiowa. 7,40 — „Folki”. 8,00 — Streszcz. dzień poran. 8,05 — Przerwa. 11,50 — Aud. dla kobiet. 11,57 — Sygn. czasu. 12,04 — Dziennik południowy. 12,15 — Recital śpiew. 13,30 — Aud. dla wsi. 12,55 — Melodie ludowe. 13,35 — Program. 13,30 — Aud. szkolna. 13,40 — Aud. dla kobiet. 13,50 — Aud. dla liceów. 14,50 — Muzyka. 15,00 — Koncert. 15,30 — Aud. dla dzieci. 15,50 — Muzyka kameralna. 16,15 — Przegl. prasy liter. 17,00 — Dziennik popołudniowy. 17,15 — Koncert. 17,45 — Aud. SP. 18,00 — Wzschód Radiowa. 19,20 — Muzyka ludowa. 19,40 — Lekcja jęz. rosyjsk. 20,00 — Dziennik wieczorny. 20,30 — Koncert symf. 21,30 — Muzyka i aktualność. 22,00 — Aud. rozrywkowa. 22,25 — Muzyka taneczna. 23,00 — Ostatnie wiadomości. 23,30 — Utwory J. F. Haendla. 23,55 — Program. 24,00 — Hymn.

PROGRAM LOKALNY  
5,05 — Gdańsk wita słuchaczy — prognoza. 5,55 — Komunikat PIHM dla rybaków. 6,50 — Program dnia. 6,52 — Skróty wiadomości Wybrzeża. 6,57 — Komunikaty i muzyka. 16,20 — Reportaż z zakładu pracy Wybrzeża. „Spółdzielnia Krawiecka” — opr. Ewy Korwin. 16,30 — Muzyka rozrywkowa — płyty. 16,50 — Pogadanka popularnonaukowa „Zmiana geografii” — opr. inż. Stefana Biskupskiego. 18,00 — Korespondent terenowy donosi. 18,10 — Recenzja książki „Moja młodość” — Han. 18,15 — Koncert Septetu Kam. Bujalskiego z udziałem Feliksa Bruckiego — saksofon i Karola Baryły — akompaniament. 18,45 — Codzienny przegląd wydarzeń.

## Kronika miast portowych

REJESTRACJA LEKARZY - DENTYSTÓW, FARMACEUTÓW I POMOCNICZYCH SIŁ LEKARSKICH

Wydział Zdrowia Prezydium MRN m. Gdańska przeprowadza obecnie rejestrację lekarzy-dentystów, farmaceutów, felcerów, pielęgniarek i innych osób, pracujących w charakterze pomocy lekarskiej. Rejestracja ma na celu należyte rozmieszczenie sił lekarskich i pomocniczych.

PSS W GDYNI DOSTARCZA KUPUJĄCYM TOWARY DO DOMÓW

Sklep PSS w Gdyni przy ul. Sławkiej nr 70 rozpoczął ostatnio sprzedaż artykułów spożywczych na zamówienie z dostawą do domów kupujących. W najbliższej przyszłości podobne placówki uruchomione będą i w innych punktach miasta.

NOWY ZARZĄD KOLA ZWIĄZKU BOJOWNIKÓW W OLIWIE

Członkowie Kola Związku Bojowników w Oliwie, jak donosi korespondent ob. Zdz. Duh-Imbor, dokonali ostatnio wyboru nowych władz kola.

Przy związku w Oliwie czynna jest dobrze wyposażona świetlica, posiadająca własny zespół artystyczny. Kolo rozwija również aktywną działalność w dziedzinie opieki nad sierotami po partyzantach i weteranach politycznych.

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

I inż. hydrotechnika, I inż. mechanika, I kreślarka konstruktora, I wykwalifikowana sekretarkę-maszynistkę, zatrudni natychmiast. Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych — Gdańsk - Zawisze ul. Przetoczna 82 c. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia Wydział Personalny 2713/k

## OBWIESZCZENIA

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. Gdańska przypomina mieszkańcom miasta o obowiązku przypięcia przedmrozi instalacji wodociągowej-kanalizacyjnej. W szczególności dotyczy to wodomierzy i pomieszczeń, w których się one znajdują, punktów czerpalnych wody na zewnątrz budynku, rur przechodzących przez pomieszczenia nieogrzewane itp. — Zabezpieczenie należy wykonać przez uszczelnienie okien, drzwi, izolowanie (otulenie rur), oraz spuszczenie wody z przewodów letnich, ogrodowych. Zaniedbanie tych prac może spowodować uszkodzenie instalacji przez mróz, co oprócz kosztów naprawy, obciążających użytkownika, pociągnie za sobą konieczność zamknięcia dopływu wody.

Kierownik Wydziału

2711/k

Dnia 18 października 1950 r. U.12/50 — Sąd Okręgowy w Gdańsku Wydział Handlowy postanowił — 1) ogłosić upadłość Polsko-Bałtyckiej Agencji Okrętowej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdańsku - Wrzeszczu, 2) wyznaczyć sędziego komisarza w osobie sędziego Sądu Okręgowego w Gdańsku Karola Ankiewicza, a wydziałem upadłości Stanisława Hochedlingera, zam. w Sopocie, ul. Piastów 1, 3) wezwać wierzycieli aby do dnia 30 listopada 1950 r. zgłosili swe wierzytelności sędziemu komisarzowi w sposób określony art 150-152 prawa upadłościowego. 2705/k

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdańsku Rew. I, urzędujący we Wrzeszczu, Matki Polki 4, na podstawie art. 602 K.P.C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 listopada 1950 r. o godz. 11 w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Rokossowskiego 55, odbędzie się II licytacja ruchomości, należących do

Wytwórni Konfekcji i Mundurów Sp. z o. o. w likwidacji, składających się z 4 maszyn: dwóch dziurkarek i dwóch do szycia, oszacowanych na sumę zł 630.000. — Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 2715/k

Komornik W. Chudeusz.

Wydział Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku komunikuje, że Ministerstwo Oświaty pismem z dnia 19 października 1950 Nr. I C-169/50 powiadomiło, iż od dnia 23 bm. przestała obowiązywać sprzedaż zamknięta podręczników szkolnych od klasy I-IV włącznie. Kierownik Oddziału Ogólnoadministracyjnego (E. Chabior)

2716/k

Zarząd Nieruchomości Miejskich m. Sopotu zawiadamia, że w związku z nadchodzącym okresem zimowym wszyscy mieszkańcy m. Sopotu zobowiązani są do zabezpieczenia przewodów wodociągów - kanalizacyjnych oraz otworów piwnicznych, w celu uchronienia tychże przed mrozami, którymi powstać uszkodzeniami na skutek mrozów. Opięszali mieszkańcy, którzy odpowiednio nie zabezpieczą wymienionych urządzeń mogą być pozbawieni korzystania z tych urządzeń i reparać je zmuszeni będą wykonywać we własnym zakresie.

2696/k Zarząd Nieruchomości Miejskich m. Sopot

## OGŁOSZENIA DROBNE

## ZGUBY

ZGUBIONO legitymację stoczniaową Nr 6756 na nazwisko Iwaszkiewicz Bronisław. 2718/g

ZGUBIONO zaświadczenie tymczasowe — Zakłady Mechaniczne, Bełm Stanisław. 2710/g

ZGUBIONO legitymację stoczniaową nr 12705 na nazwisko Dusza Edmund. 2709/g

ZGUBIONO legitymację — Dyrekcja Cel Gdynia na nazwisko Reckowski Józef. 2708/g

## RÓŻNE

PAŃSTWOWA instytucja poszukuje garażu na wóz ciężarowy, na terenie Nowego Portu, lub Gdańska. Zgłoszenia pod tel. Nr. 339-69. 2707/k

URZĘDNIKA poszukuje pokoju w Gdańsku. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa”. 2712/k

Pracownicy bankowi! Od waszej sumienności i pilności zależy sprawne przeprowadzenie reformy systemu pieniężnego

# SZARY BETON i CZERWONE CEGŁY

(List z Warszawy)

Kiedys, przed wojną — myśleć przed drugą wojną światową — nie byłoby rzadkością taki obrazek. Kilkunastu robotników budowlanych pracowało. Murowali ściany, kopali dół pod fundament, wyładowywali cegły... A dokoła miejsca budowy stali ludzie i patrzyli. Ileż było w tych spojrzaniach zazdrości. Przecież ci właśnie szczęśliwi pracowali. Praca oznaczała odpowiednią, choć skromną ilość złotych na końcu tygodnia. Ci zaś, którzy patrzyli, nie mieli na te złotówki żadnej szansy.

Dzisiaj również dokoła miejsca budowy, położonych przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie o każdej niemal godzinie spotkać można sporo ludzi, którzy przyglądają się pracy. Nie są to już jednak ci, których trawi zawiść, że tu oto są tacy, którzy pracu-

ją, oni zaś nie... Nie są to również owi anegdotyczni „miłośnicy pracy”, którzy tak lubią przypatrywać się... jak inni pracują. Po prostu ludzie pracujący gdzie indziej starym zwyczajem, z okresu budowy trasy W-Z, zatrzymują się, by spojrzeć jak rośnie ich miasto.

Ci zaś, którzy pracują, nie mają przed oczyma jedynie widnia kasowego okienka. Przed oczyma ich rozpościera się wizja przyszłej wielkiej dzielnicy śródmiejskiej, którą budują, wizja wielojętnej na tym właśnie odcinku ich pojęcia o tym, co nazywa się „Plan Sześcioletni”, co nazywa się „fundamenty socjalizmu”.

Fundamenty! Kiedy już zostanie opracowany projekt budowy, kiedy wszystko jest w porządku i ma wyrósć na górę nowy dom czy gmach

— trzeba... pójść w dół. Dla przeciętnego człowieka dom — to ściany, sufity, podłogi, pietra. Dla budowniczego oznacza to przede wszystkim fundament. Z domem jest jak z socjalizmem właśnie. Aby pójść w górę czerwonymi murami, trzeba położyć wiele szarego betonu w ziemię, aby ta przyszła budowla miała na czym się oprzeć.

A więc, kto zaczyna budowę, musi kopać dół.

W Warszawie rzecz się ma jeszcze nieco inaczej. Kto zaczyna budowę, musi przedtem usunąć gruzy. I dlatego budowa Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej zaczęła się od burzenia. Wiele tysięcy metrów kubicznych starych złomów murów, ruin, zwłaszcza trzeba było usunąć z miejsca budowy, zarysowanego na planach wzdłuż ulicy Marszałkowskiej.

Etap burzenia na terenie budowy MDM jest niemal zakończony. Budowniczowie osiągnęli poziom i poszli dalej w dół. Wiele dni z podziwem patrzyli warszawscy na pracę potężnego traktora „Staliniec”, zaopatrzonego w falistą spychaczkę. Wiele dni obserwowali olbrzymie kopaczki i buldożery. Ci, którzy tymi strojami przejeżdżają do pracy, wyciągali szyje, aby z tramwajów czy autobusów dojrzeć co raz niżej i niżej zapadające w dół mechanizmy.

Wreszcie i dolny poziom wykopów, budujących się w pierwszym rzucie domów, został osiągnięty.

Dziennie komunikaty z miejsca budowy brzmiały: „Rozebrano ogółem ponad 9.700 metrów sześciennych starych murów. Przy pracach tych wyróżnili się Władysław Paprocki, wyrabiający około 730 proc. normy, oraz Władysław Gralewski, osiągający ponad 700 proc. normy”.

Przyszła chwila, kiedy w głębokich dołach, wykopanych w rekordowym czasie przez potężne maszyny, poczęto kłaść fundamenty.

I znowu z terenu budowy MDM płyną wiadomości. Oto na blokach „betonuje się ławy fundamentowe”. Wiele ton cementu, wymieszanego skrzętnie w betoniarkach, bez przerwy warczących na miejscach budowy, oblepia las żelaznych pretów, fachowo powtykanych przez groźnie nazywających się „zbrojarzy”. Suną codziennie setkami tram-

waje, autobusy, trolleybusy. Mijają miejsca budowy tysiące przechodniów. Cieszą się — jak tylko warszawscy cieszyć się nauczyli: dziś znowu to inaczej wygląda. A komunikat z miejsca budowy stwierdza, że przy budowie bloku 2b u zbiegu Marszałkowskiej i Pięknej „trwają prace przy betonowaniu ław fundamentowych i zakładaniu murów piwnicznych”. I znowu z tej okazji słyszymy nazwisko Rocheńskiego, którego grupa wykonuje 270 proc. normy.

W głębokich, trzypiętrowych dołach przy Marszałkowskiej, Pięknej, Śniadeckich, Koszykowej warczą motory, kipi życie. Niewielu tu ludzi, znacznie mniej, niż dawniej, gdy cała praca przy budowie spadała na ręce ludzkie, gdy jeszcze nie zastępowały jej maszyny.

Przed kratkami z cienkich drewnianych odpadków spod krajeży stoją grupki ciekawych. Przed makietami przyszłej dzielnicy zawsze niemal spotkamy przechodnia z zadartą głową, chłonącego wizję przyszłości. I codziennie już teraz będą donosić komunikaty, że właśnie „zakończono betonowanie ław”, że „mury fundamentowe osiągnęły poziom chodnika”.

Tak rośnie MDM — socjalistyczna dzielnica socjalistycznej stolicy. Tak w okresie realizacji Planu Sześcioletniego, — planu budowy fundamentów socjalizmu — z głębini wykopanych przez maszyny dołów, poczynają wyrastać nowe domy. Wiele, wiele szarego betonu, umocnionego żelaznymi pretami, a potem regularne prostokąty czerwonej cegły.

(j.d.)



Przygotowania do Narodowego Powszechnego Spisu ludności są już w toku. Narodowy spis ludności przeprowadzony będzie na specjalnych drukach. Na zdjęciu: junacy z V brygady SP pomagają w przewożeniu skrzyń, w których każda zawiera 4000 egz. druków. (Foto — AR)

## Śledzik z ciastkiem...

Do restauracji „Pod Strzechą” wszedł z szumem podniecone towarzystwo: dwóch mężczyzn i dwie kobiety. Po oddaniu futer i peliss do szatni zajęli jedyny wolny jeszcze stolik w nabitej gośćmi sali restauracyjnej. Kelner, stojący przy bufecie, mrugnął porozumiewawczo do swego kolegi.

Po zajęciu miejsca przy stoliku mężczyźni wyciągnęli gazety i nie zwracając na nikogo uwagi zatopili się w czytaniu. Pierwszy z nich, dandysowaty

Druga dama zgodziła się z pierwszym.

— Niestety — odezwał się kelner — w tej chwili kuchnia nieczynna i nie przyjmuję zamówień. Nie spodziewaliśmy się dzisiaj takiego tłoku.

— Więc cóż macie do jedzenia? — spytał dandys.

— Mogę służyć śledzikiem.

Bardzo dobry śledzik.

Kobiety skrzywiły usta w grymas. — „Cóż, jeśli nie ma nic innego niech będzie śledź”. Na śledzia zgodził się również i gruby jegomość.

— Nawet tych kilku złotych, które możnaby wydać jeszcze dziś — odezwał się gruby jegomość — nie można „splawić”.

— I tak cię to nie uratuje — odezwała się pani ubrana wyzywająco — nie ma czego żałować tych paruset złotych, gdy straciłeś miliony.

— Tak... — westchnął grubas. — I kłoby się tego spodziewał.

Towarzystwo zamawiało wszystko co było w restauracji. Po śledziach zjedli po 10 ciastek, a następnie wypili po 2 butelki piwa.

— Cóż — odezwał się dandys — może jeszcze pojedziemy do „Słoneczka”?

— Zaraz, zaraz — odezwał się nagle grubas, — zaczekajcie chwileczkę, ja zaraz przyjdę. Pozostali spojrzeli na niego pytająco i z lekką wyrozumiałością. Przecież to już trzeci lokal, który odwiedzili w tym dniu...

Po chwili grubas wrócił trzypio błąd. Wszyscy zrozumieli. Przecież i u nich rozpoczął się ten sam proces...

Kolejno odchodzili: dama ubrana wyzywająco, po niej ta w wiśniowych trzewikach na korkach, po niej dandys, a po tym znowu grubas.

Kelner stojący przy bufecie uśmiechał się i mrugał porozumiewawczo do swojego kolegi powiedział:

— Widzicie, jak spekulantów ruszyło...

KAJOT



jegomość, siedział w sztywnej pozycji, jakby poknął żelazny pret. Drugi tegi, nerwowo wodził głową, tak, że fałdy na jego karku nabrzmiewały to z jednej, to z drugiej strony. Kobieta, ubrana wyzywająco, śledząc głową usta w ciup, rozglądała się podniecona dookoła. Druga, złożywszy nogę na nogę przyglądała się z desperacją miną swoim nylonowym pończochom i wiśniowym trzewikom na korkach. Przez dłuższy czas towarzystwo trwało w milczeniu.

— Czy mogę służyć? — spytał kelner, prężyjąc milczeniem.

Dandysowaty jegomość nie przerywając czytania zwrócił się z kolei do damy, siedzącej obok niego:

— Co chciałabyś, dziubciu?

Dziubcia, krzywiąc uszmiłkowane wargi, wyrzuciła odpowiedź z terkotem, przypominającym karabin maszynowy.

— Chciałabym coś gorącego. Mam apetyt na antrykot lub „de wolać”.

Nikanorowa: Gdzie jest Wasia?

Franciszka: Ona zmuszona jest jeździć na targ, na ulicę La Pic. Jest u nas wprawdzie ubogo, ale łyk jabłeczniaka... łyk jabłeczniaka... madame... Co za dzień... Co za szczęście!

Nikanorowa (do Rondeli): Lali, spytaj ją o Wasię.

Rondeli: Katierina Iwanowna prosi was, byście opowiedziały o jej synie.

Franciszka: Tak. O synie... Wasia... Było to w czterdziestym trzecim roku... Byłam wtedy w partyzantce... Pewnego razu oddział nasz dokonał wypadu na obóz koncentracyjny i uwolnił więźniów. Wśród nich był Wasia, madame Nikanorowa.

Nikanorowa: Wasia...

Franciszka: Został z nami. Pokochałam go, jak własnego syna. Wasia często opowiadał o swej ojczyźnie, o waszych ludziach, o was, madame Nikanorowa. Wasia walczył razem z nami i wszyscy dziwili się sile jego ducha, jego odwadze i szlachetności... I modlili się za matkę, która wychowała takiego syna.

Joanna (z przestachem): Mamo!

Wszyscy odwracają się. Za oknem czarny, lśniący „Buick”.

Pan Chicot wysiada z samochodu.

Franciszka (po cichu): Chicot!

Joanna: Pawle, schowaj opaskę! (Zaczyna szybko sprzątać ze stołu obrzynki czerwonego materiału).

Franciszka (pośpiesznie): A później, w roku czterdziestym trzecim... nie... w czterdziestym czwartym... w lutym czterdziestego czwartego... Tak, w lutym... pamiętam, nie było jeszcze liści na drzewach. Ciężko nam było bardzo... z tego powodu...

Joanna (słyszcząc zbliżające się kroki Chicota): Mamo! Milcz!

Franciszka (patrząc na drzwi): W czterdziestym czwartym byliśmy... on zabił waszego syna!...

SERGIUSZ ANTONOW

30)

## Zwiastun pokoju

(Scenariusz literacki).

Nikanorowa: Co!?

Rondeli: Usiądź, Katio. Siedź! Nie pytaj o nic więcej. Za chwilę zjawi się tu człowiek, który zabił twego Wasię...

Wchodzi Chicot.

Chicot: Dobry wieczór, państwu! (Rzuca okiem na stół). Za czyje zdrowie pijecie?

Paweł: Za pańskie, panie Chicot.

Chicot: Niestety, nie mogę przyłączyć się do waszego towarzystwa. Prosił mnie, madame, abym odstawił panią do Paryża. Z przyjemnością spełnię tę zaszczytną powinność.

Wszyscy milczą. Chicot uprzejmie podaje ramię Nikanorowej. Ona jak gdyby nie widząc tego gestu, krokiem lunatyczki idzie ku drzwiom.

\* \* \*

I oto jadą razem samochodem. Maszynę prowadzi Chicot. Na tylnym siedzeniu — Nikanorowa i Rondeli.

Ładne domki letniskowe, czerwona dachówka, róże, winnice...

Chicot: Ale na szczęście wojnami rządzą nie panie, lecz opatrzność. Te wszystkie damskie kongresy są niepoważne, czy nie mam racji?

Przed Chicot małe lustro, w którym widoczne jest to, co dzieje się z tyłu. W tym lusterku — skamieniała twarz Nikano-

rowej. Oczy jej świdrują kark Chicota. Lali Rondeli mocno ścisła rękę towarzyszkę.

Rondeli (ledwo dostłyszalnie): Nie słuchaj go, Katio. Nie słuchaj.

Samochód mija płoty, ogródki, płoty...

Chicot: Gdybyście mogły pozabawić mężczyzn przyjemności wzajemnego zabijania się, wówczas na kuli ziemskiej zrobiłoby się tak ciasno, jak w wagonie metro o piątej po południu... Nie jestem zwolennikiem Adolfa Hitlera, ale przecież on mimo wszystko przysłużył się Europie, uwalniając ją od zbytecznych ust i żołądków.

Twarz Nikanorowej w małym lusterku. Oczy szeroko rozwarły. Suche jej wargi coś szepczą.

Rondeli: Milcz, Katio, milcz!

Ręka Lali trzyma mocno drżącą rękę Katieriny.

Chicot: Przepraszam panią, madame, ale pani jest zbyt płodna. Prawda, że wina za to jest również i po naszej stronie... Gdyby spytano mnie, jak osiągnąć szczęście na ziemi, przypomniałbym, jak postępuje mądry gospodarz, kiedy jego kotka wydaje na świat liczne kocięta. Pozostawia on jedno, madame, najmocniejsze. Resztę zaś topi w wiadrze, gdy jeszcze są ślepe!

Rondeli (do Katieriny): Milcz, Katio, milcz. Nie ma sensu spierać się z nim.

Twarz Nikanorowej. Mała kropelka krwi, niby kropla rosy spływa z jej przegrzanej wargi.

Nikanorowa (jak w malignie): Zatrzymajcie...

Chicot: Panią zmęczyła szybka jazda? Zwolnij.

Rondeli (rozkazująco): Niech pan zatrzyma maszynę!

(C. d. n.)